

Sesja plenarna RWPg w Berlinie

W poniedziałek udał się do Berlina stały przedstawiciel rządu PRL w RWPg, wicepremier Piotr Jaroszewicz. Weźmie on udział w rozpoczynających się dziś obradach XXII sesji plenarnej RWPg oraz XXXVIII posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady. PAP

Przemysł w liczbach

Wyniki spisu przemysłowego, przeprowadzonego w 1966 r. zostały ostatnio opublikowane w wydaniu książkowym. Tym samym, GUS zainicjował nową serię wydawniczą: „Masowe badania statystyczne”.

Wyniki spisu potwierdziły znaczny udział nowoczesnych przemysłowych gałęzi jak: przemysł elektromaszynowy, chemiczny i energetyczny, od których w dużym stopniu uzależnione jest tempo rozwoju pozostałych branż, a nawet innych działów gospodarki narodowej. Przemysł paliw dysponuje największym majątkiem. Przemysł chemiczny zużywa najwięcej energii elektrycznej a spożywczy — surowców i materiałów.

Decydującą rolę w ogólnym potencjale przemysłowym kraju ma woj. katowickie: ponad 20 proc. produkcji globalnej i zatrudnienia oraz 25 proc. majątku przemysłowego.

Wyniki spisu wskazują także na poważną koncentrację przemysłu w miastach. Znajduje się tu aż 90 proc. potencjału przemysłowego przy powierzchni liczącej tylko 6,6 proc. terytorium kraju i ludności liczącej połowę.

Wartość środków trwałych w zakładach przemysłowych wynosiła w momencie przeprowadzania spisu ponad 672 mld zł. (Dziś zbliża się już do biliona złotych). (PAP)

CRZZ składa podziękowania uczestnikom czynu zjazdowego

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium CRZZ dokonano oceny realizacji czynu podjętego dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Prezydium wystosowało list z podziękowaniami do uczestników czynu — żółtobielich, wszystkich ludzi pracy, za ich gorące poparcie dla programu partii i jej kierownictwa, ofiarność w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, które zrodziły czyn zjazdowy — przedmiot zasłużonej dumy ogółu obywateli Polski Ludowej.

Te wysiłki ludzi pracy — czytamy m. in. w liście — skoncentrowały się na zagadnieniach najbardziej istotnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, przynosząc jednocześnie konkretne i bezpośrednie korzyści załogom i całemu społeczeństwu. Na czyn zjazdowy złożyły się bowiem dodatkowe tony węgla i stali, metry tkanin i ilości artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku oraz innych wyrobów poszukiwanych przez odbiorców krajowych i zagranicznych, a także że zaznaczająca się poprawa ich jakości i nowoczesności. Powstały i rozbudowane zostały z inicjatywy załóg nowe obiekty socjalno-bytowe, wypoczynkowe i urzędnicze sportowe. Upiększone zostały miasta i osiedla, poprawił się wyraźnie wygląd estetyczny zakładów.

Dzięki temu twórcemu wysiłkowi dochód narodowy wytworzony wzrósł w roku ubiegłym o ok. 6,6 proc. w stosunku do roku 1967, a więc szybciej niż planowano. Przekroczenie planowych zadań nastąpiło również w zakresie produkcji przemysłowej, w budownictwie i rolnictwie. Wzrosła w stosunku do założonych wskaźników wydajność pracy i obniżyły się koszty produkcji. Osiągnięcia te umożliwiają zwiększenie środków przeznaczonych na inwestycje zapewniające nowe miejsca pracy, na inwestycje mieszkaniowe, szkolne, kulturalne i z zakresu ochrony zdrowia. (PAP)

Przed sądem zbrodniarze z Kielecczyny

Przed sądem przysięgłych w Gruz rozpoczął się w poniedziałek proces pięciu zbrodniarzy wojennych, którzy w okresie okupacji mordowali na terenie Kielecczyny członków polskiego ruchu oporu i Żydów. Głównym oskarżonym jest Gerulf Mayer, który był w latach 1941—1945 szefem żandarmerii hitlerowskiej. Podlegał mu rejon Kielc, Opatowa, Buska Zdroju i Jędrzejowa. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadli czterej jego podwładni: Lusser, Popp, Macher i Unterberger. Proces potrwa około miesiąca i zeznawać w nim ma około 50 świadków z Polski, Izraela, Australii, Stanów Zjednoczonych i NRF. (PAP)

POGODA

W całym kraju pogodnie lub z chmurzeniem umiarkowane, tylko na południowym zachodzie duże — gwałtowne opady śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od minus 12 st. na północnym wschodzie do minus 3 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, lub silne, poranne z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich.



POZNAN
WTOREK
21
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 17 (7752)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Pierwsza oferta wobec Nixona

ZSRR gotów przystąpić do rozmów z USA w sprawie rozbrojenia

Konferencja prasowa w radzieckim MSZ

Jak podaje agencja TASS, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa. Kierownik Wydziału Prasy MSZ ZSRR L. Zamiatin złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że Związek Radziecki wraz z innymi miłującymi pokój państwami, działa konsekwentnie w kierunku realizacji szerokiego programu rozbrojenia i walki o usunięcie niebezpieczeństwa wojny nuklearnej oraz o okiełznanie sił agresji.

Rząd Radziecki stwierdza ponownie, że gotów jest przystąpić do poważnej wymiany poglądów z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie wzajemnego ograniczenia i dalszego zmniejszania ilości strategicznych środków dostarczania do celu broni nuklearnej łącznie z ograniczaniem systemów obronnych.

L. Zamiatin przypomniał, że rząd radziecki przedstawił na XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych memorandum, w którym wysuwa na pierwszy plan sprawę zakazu stosowania broni nuklearnej. Memorandum to zostało pozytywnie ocenione i poparte przez wiele delegacji.

Rząd radziecki zwraca uwagę na podejmowane przede wszystkim przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i NRF wysiłki zmierzające do zaktywizowania działalności wojskowego bloku NATO. Wzmocnienie przygotowań wojennych, działalność dywersyjną skierowaną przeciwko krajom sojuszniczym, rozszerzenie istniejących już ognisk napięcia na świecie. Wszystko to jest sprzeczne z interesami pokoju.

Rząd radziecki podkreśla, że ZSRR i inne kraje socjalistyczne, biorąc pod uwagę agresywną politykę bloku NATO muszą się troszczyć o dalsze wzmocnienie bezpieczeństwa krajów wspólnoty socjalistycznej oraz udzielać pomocy i wsparcia państwom walczącym o swą niezależność.

Jak wiadomo, członkowie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw uzgodnili, że prace Komitetu będą wznowione w marcu 1969 roku. Rząd radziecki ma nadzieję, że na sesji tego Komitetu osiągnięte będzie porozumienie w sprawie nowych kroków wiodących do ograniczenia wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia.

Następnie L. Zamiatin i kierownik Wydziału Organizacji Międzynarodowych MSZ ZSRR K. Nowikow odpowiadali na pytania dziennikarzy.

Stwierdzili oni m. in., że rząd radziecki gotów jest rozpocząć z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych rozmowy na temat wzajemnego zmniejszenia ilości ofensywnej i defensywnej broni nuklearnej — gdy tylko rząd prezydenta Nixona oznajmi, że jest do tego gotów.

Odpowiadając na pytania dotyczące brukselskiej sesji NATO, L. Zamiatin stwierdził, iż inspiratorzy NATO prowadzą do tego, by przedłużyć istnienie tego bloku militarne go.

W sprawie planowanych wyborów prezydenta NRF na obszarze Berlina zachodniego, przedstawiciele MSZ ZSRR o-

świadczali, że nowe prowokacje rządu bońskiego w stosunku do Berlina zachodniego mogą jedynie obciążać stosunki międzynarodowe. Dowodem pokojowych dążeń Niemiec zachodnich byłoby podpisanie przez nie układu o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

L. Zamiatin stwierdził, że decyzja rządu francuskiego w sprawie zaprzestania dostaw broni Izraelowi, może mieć dobroczynny wpływ na sprawę pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Oświadczył także, że rząd radziecki wyraża zgodę na propozycję rządu francuskiego w sprawie spotkania w ramach Rad. Bezpieczeństwa stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w celu omówienia problemów Bliskiego Wschodu. (PAP)

Z. Wolniak w Kairze

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych przybył do Kairu wiceminister spraw zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak, który jest gościem MSZ ZRA. Program pobytu wiceministra Wolniaka przewiduje m. in. spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Riadem, oraz rozmowy z wyższymi urzędnikami resortu spraw zagranicznych. (PAP)

Prasa radziecka o rozmowach w Paryżu

Pojawiła się nadzieja, że walka o sprawiedliwe uregulowanie problemu wietnamskiego wstępuje w decydujący etap — pisze korespondent „Prawdy” B. Siedych, komentując sobotnie posiedzenie czterech delegacji w Paryżu.

Sam fakt rozpoczęcia rozmów — stwierdza komentator — znów potwierdza sukcesy sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego o wolność i niezależność. Bohaterska walka narodu wietnamskiego popierana przez Związek Radziecki i inne pokój miłujące siły zmusiła Waszyngton do zaprzestania bombardowań DRW i przystąpienia do rokowań.

Rozmowy paryskie — zauważa Siedych — oznaczają równocześnie faktyczne uznanie Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

Rozpoczęcie konferencji paryskiej „przyjęte zostało w Hanoi z należytą oceną” — pisze Siergiej Afonin, korespondent „Komsomolskiej Prawdy” w stolicy DRW. Już obecnie można z pewnością powiedzieć, że na drodze do uregulowania problemu wietnamskiego podjęty został ważny krok — pisze Afonin.

Równocześnie w Hanoi stwierdza się, że konferencja w Paryżu przebiegać będzie w trudnej i skomplikowanej walce i nie należy uważać, że omawiane sprawy zostaną szybko rozstrzygnięte. Perspektywa politycznego uregulowania problemu wietnamskiego — podkreślają w Hanoi — zależy od Stanów Zjednoczonych, od tego jakie stanowisko zajmie wobec sprawiedliwych żądań narodu wietnamskiego. U podstaw stanowiska DRW i NFW

37 prezydent USA objął władzę

Inauguracyjne przemówienie Richarda Nixona

Richard Nixon jako 37 prezydent Stanów Zjednoczonych objął wczoraj oficjalnie władzę w USA. Waszyngton, a w szczególności miejscowe „środki masowego przekazu” przeżywały skomplikowany okres pożegnań i powitań. Kolorowe transparenty eksponujące slogan „narodowej jedności”, taśmowe artykuły prasowe na ten temat „co będzie gdy...”, oraz kompletna dezorganizacja ruchu ulicznego sparaliżowanego przez dziesiątki tysięcy przybyśców żądnych zobaczenia na własne oczy inauguracyjne uroczystości witały nowego prezydenta Nixona, witali go również w swoisty sposób — hippisi, członkowie organizacji pacyficznych, „nowolewicowych”, skrajnie radykalnych, murzyńskich „czarnych panter” itp., którzy zorganizowali „kontrinaugurację”.

„Kontrinauguraliści” odbyli w niedzielę marsz na Kapitol pod hasłami protestu przeciwko wojnie wietnamskiej i nowemu prezydentowi. W demonstracji według różnych źródeł wzięło udział od 5 do 12 tys. osób. Doszło do kilku starć z policją, która aresztowała około 10 osób. Nowe demonstracje odbyły się w poniedziałek na trasie, którą przeciętna tradycyjna parada urządzona z okazji objęcia władzy przez Nixona.

Polityczne środki bezpieczeństwa podjęte w związku z inauguracją określane są jako nie mające precedensu. Niezależnie od zmobilizowania waszyngtońskiej policji ścignięto oddziały Gwardii Narodowej oraz setki agentów FBI, CIA i „pokrewnych służb”. Łącznie Nixona strzegło około 15 tys. pracowników różnych służb bezpieczeństwa.

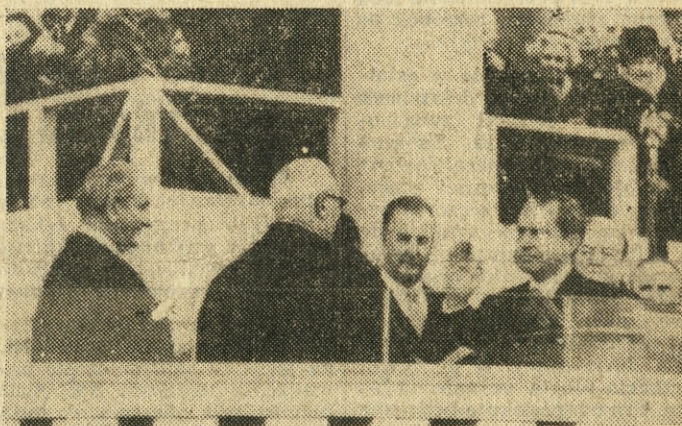
O godz. 18 czasu warszawskiego, Nixon, oddzielony od zebranych tłumów szklaną

ścianą kuloodporną, stojąc u stóp Kapitolu, z ręką na biblii, wygłosił przed przewodniczącym Sądu Najwyższego USA, Earlem Warrenem, formułę tradycyjnej przysięgi. Na uroczystości zaprzysiężenia obecny był ustepujący prezydent Lyndon Johnson, który bezpośrednio potem dokonał aktu oficjalnego przekazania władzy swemu następcy.

Nieco wcześniej wiceprezydent Spiro Agnew został zaprzysiężony przez senatora Everetta Dirksena, przywódcę republikańskiej mniejszości w Senacie USA.

W przemówieniu inauguracyjnym prezydent Nixon dał ocenę węzłowych kwestii międzynarodowych i wewnętrznych zagadnień amerykańskich.

Nixon nawiązał do przemówienia inauguracyjnego prezydenta Roosevelta, który w roku 1932 obejmował władzę podczas wielkiego kryzysu go-



Prezydent R. Nixon składa przysięgę przed przewodniczącym Sądu Najwyższego USA E. Warrenem. Pierwszy z lewej — ustepujący prezydent L. B. Johnson. CAF—UPI—teletext

spodarczego. Obecny kryzys ma inny charakter, nie dotyczy bowiem spraw materialnych.

„Znaleźliśmy się w posiadaniu olbrzymich dóbr materialnych ale jesteśmy osłabieni pod względem duchowym. Potrafiłmy się wspaniałą precyzją osiągnąć Księżyc, ale tu — na ziemi, rozdziera nas niezgoda. Pragniemy pokoju, ale doświadczyliśmy okropności wojny. Jesteśmy podzieleni, podczas gdy pragniemy jedności. Widzimy, że życie wielu ludzi wokół nas jest pozbawione sensu i że szukają oni jakiegoś celu. Widzimy zadania, które trzeba wykonać i czekamy na chętnych do tego trudu”.

Nixon powiedział, że w ubiegłych latach Amerykanie często słuchali nieodpowiedzialnych przemówień retorycznych, które obiecywały więcej niż można było spełnić.

Mówca zapowiedział podjęcie przez nowy rząd wysiłków w celu osiągnięcia postępu w dziedzinie zatrudnienia, polepszenia sytuacji mieszkaniowej, rozwoju szkolnictwa i w innych kwestiach socjalnych.

Nawiązując do konfliktów rasowych prezydent wskazał, że obecnie nie są potrzebne nowe ustawy przeciwko dyskryminacji lecz wprowadzenie w życie już istniejących aktów prawnych.

Przechodząc do kwestii międzynarodowych Nixon powtórzył tezę że „po erze konfrontacji wkraczamy w okres rokowania”. „Nie możemy się spodziwać, że z każdego uczynimy swego przyjaciela, ale możemy się starać, aby sobie nie robić z nikogo wroga. Wezwiemy do pokojowego współzawodnictwa tych, którzy mają 73 pożary”. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Śmierć na drogach

W ciągu ostatnich dwóch dni na terenie kraju zanotowano 29 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 10 osób, w tym dwoje dzieci, a 29 osób odniosło obrażenia.

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w sobotę i niedzielę wydarzyły się 73 pożary. (PAP)

Sesja budżetowa WRN

W sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego obraduje dzisiaj XXI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym punktem porządku dziennego jest przedyskutowanie i przyjęcie planu gospodarczego i budżetu dla województwa poznańskiego na rok 1969.

Radni WRN rozpatrzą ponadto sprawę przekazania powiatowemu radom narodowym zadań związanych z funkcjonowaniem liceów medycznych pielęgniarstwa, szkoły medycznej położnych oraz domów specjalnych opieki społecznej.

Początek obrad o godzinie 10. (fb)

Tu Monte Carlo

Polskie ekipy bez punktów karnych

W Monako zakończył się w poniedziałek przedpołudniem pierwszy etap 38 rajdu Monte Carlo. Za wodnicy, którzy wystartowali w piątek wieczorem z 8 miast europejskich, w tym również z Warszawy, przyjeżdżali na metę skapanego w słońcu Monte Carlo od rana do godzin południowych.

Dwie polskie załogi: Smorawski i Nowicki oraz Dalka i Olszewski również znaleźli się na mecie w oznaczonym czasie, a ponieważ nie mieli też żadnych opóźnień na innych punktach kontroli czasu, pierwszy etap ukończyli bez punktów karnych.

Etap ten ukończyło ogółem 167 załóg. Odpadło więc na pierwszym etapie 25. (PAP)

Pisarze przed swoim zjazdem

Mówi Jerzy Putrament:

Zjazd bydgoski będzie niewątpliwie zmiennym wydarzeniem w życiu literackim kraju. Będzie to bowiem zjazd, który z racji 25-lecia Polski Ludowej, stał się będzie podsumowaniem czterech wieków naszej literatury. Stąd w zjeździe wezmą udział także wybitni znawcy literatury, krytycy, profesorowie polonistyki. Trudno spodziewać się, że właśnie podczas zjazdu dopracujemy się jakichś syntez; podejmiemy jednak próbę periodyzacji literatury i oceny najistotniejszych zjawisk literackich czterech wieków. Mam nadzieję, że przy tej ocenie ustrzeżemy się przed elementami koniunkturalności, które ważyły przy niektórych poprzednich zjazdach.

Zjazd podejmie niewątpliwie próbę nazwania po imieniu trudności rozwoju naszej literatury.

Można przypuszczać, że na bydgoskim zjeździe zostanie przeprowadzona normalizacja stosunków między środowiskiem literackim a władzami Polski Ludowej. Ci awanturnicy polityczni, którzy dali się nam we znaki, zwłaszcza podczas nadzwyczajnego zebrania oddziału warszawskiego ZLP, nie zostali wybrani delegatami na zjazd. Ich postawa polityczna została przez zdecydowaną większość środowiska literackiego odrzucona. Spodziewamy się, że współpraca środowiska literackiego z władzami naszego kraju ułoży się lepiej i że wiele postulatów tego środowiska będzie miało większe szanse realizacji, ponieważ nie będzie w tym przeszkadzała ustawiczna atmosfera rozróbek politycznych.

Na skutek tego, że w ostatnich kilku latach działalność polityczna opozycji związkowej była dość duża, Związek faktycznie był sparaliżowany w swojej wewnętrznej pracy, ponieważ każde rzeczowe zebranie mogło przekształcić się w polityczną awanturę. I to, oczywiście, nas, jako organizatorów działalności Związku, krepowało i skłaniało niekiedy do zaniechania bardziej aktywnych form pracy. W tej chwili sytuacja uległa zmianie na lepsze. Prawdopodobnie będziemy

Napad na skład amunicji

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcami dokonano zbrojnego napadu na skład amunicji Bundeswehry w Lebach (Zagłębie Saary) i zastrzelili przy tym szefa straży i dwóch żołnierzy.

Sprawcy napadu, utworzyli następnie znalezionymi kluczami cztery bunkry z amunicją i bronią. Pewna, bliżej nie sprecyzowana, ilość broni została skradziona. Bońskie ministerstwo obrony zarządziło w poniedziałek przeprowadzenie śledztwa. (PAP)

Po demonstracjach w Pradze apele władz do ludności

Jak podaje agencja CTK, powołując się na komunikat Ministerstwa Zdrowia, w niedzielę o godzinie 15.30 zmarł student Uniwersytetu imienia Karola w Pradze Jan Palach.

Jan Palach w dniu 16 bm. targnął się na swoje życie oblewając się płynem łatwopalnym i podpalając swe ubranie w centrum Pragi, na Vaclavské Namesti.

Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się utrzymać go przy życiu.

W niedzielę, w późnych godzinach popołudniowych, po opublikowaniu informacji o śmierci Jana Palacha została podjęta próba demonstracji politycznej. Grupy młodzieży przeszły spod pomnika Wacława do Zamku hradeckiego. Obserwatorzy demonstracji oceniali, że początkowo brało w niej udział około 3 tys. uczestników; grupa ta zmalała do 1000 osób. W godzinach wieczornych uczestnicy demonstracji rozeszli się. Milicja nie interweniowała. (PAP)

Korespondent PAP w Pradze — red. S. Lewandowski oraz korespondent PAP w Bratysławie — Jan Gryglak donoszą:

Zgon studenta wydz. filozof.

W przyszlusci znacznie wzbogacić formy codziennej działalności związkowej m. in. poprzez tworzenie środowiskowych organizacji — tłumaczy, krytyków, pisarzy dla radia i TV, pisarzy dla dzieci i młodzieży. Nie sekcje, które były dawniej, ale raczej formy klubów czy komisji, które będą miały niewątpliwie dużo konkretnych spraw do załatwienia i to niezawodnie pracę Związku ożywi, zwłaszcza naszej warszawskiej organizacji.

Zjazd bydgoski będzie miał istotne znaczenie nie tylko z uwagi na wybór nowych władz Związku Literatów Polskich, ale również ze względu na to, że będzie musiał dokonać zmian w obowiązującym dotychczas statucie Związku. Statut ten w poważnym mierzce ograniczał działalność i uprawnień Zarządu Głównego. Zarząd Główny, który jest najwyższą władzą między zjazdami, był instytucją, która nie miała prawa wyciągać konsekwencji dyscyplinarnych w stosunku do członków, naruszających najbardziej elementarne interesy związkowe. Byłoby znacznie bardziej tolerancyjny w tych sprawach niż literaci emigracyjni, którzy tak się pysniła swoją demokracją. W związku z tym poza stałą sprawą wstępu do statutu — deklaracji ideowo-politycznej, która musi zostać sformułowana w sposób bardziej jednoznaczny. Nie może być do pomyślenia, żeby Związek Literatów Polskich mógł zrzeszać w swoich szeregach ludzi stojących w otwartym konflikcie z Polską Ludową. (PAP)

Proces o udział w zabójstwie prezydenta J. Kennedy'ego

21 bm w Nowym Orleanie stanie przed sądem miejscowy przemysłowiec Kleem Show, oskarżony o udział w spisku na życie prezydenta Johna Kennedy'ego. Tak więc usilne starania prokuratora Garrisona, prowadzącego śledztwo w tej sprawie, zostały zrealizowane. Sąd Najwyższy USA dał wreszcie zezwolenie na otwarcie przewodu sądowego.

Garrison musiał przezwyciężyć najrozmaitsze trudności, na jakie natrafił w czasie prowadzenia śledztwa. Najpoważniejszą była odmowa wydostania z Archiwum Federalnego 65 rentgenowskich zdjęć i fotografii dokonanych w szpitalu wojskowym w czasie sekcji zwłok Kennedy'ego. Wywiad Federalny, który je zajął, odmówił okazania ich nawet Komisji Warren'a i przekazał je rodzinie Kennedy'ów pod warunkiem, że nie będą udostępnione nikomu do 29 października 1971 roku. Po tej dacie dokumenty mogą być okazane tylko ekspertom medycznym i naukowcom.

Rodzina Kennedy'ów, otrzymawszy pakiet opieczętowany wielu pieczęciami urzędowymi, przekazała go Archiwum Federalnemu.

Przed otwarciem przewodu sądowego prokurator Garrison

37 prezydent USA

Dokończenie ze str. 1

głębokość stać naszymi przeciwnikami.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny i premier A. Kosygin wystosowali w poniedziałek depezę gratulacyjną do nowego prezydenta USA R. Nixona.

W stolicy Francji nie oczekuje się tu żadnych radykalnych zmian dotychczasowej polityki amerykańskiej w sprawach międzynarodowych. Stwierdza się jedynie, że w związku z objęciem władzy przez nowego człowieka i nową ekipę, należy się liczyć ze zmianą dotychczasowego stylu, ze zmianą dotychczasowych metod działalności.

Poza Wietnamiem i Bliskim Wschodem, trzecim głównym problemem, który staje przed Nixonem to sprawa rozbrojenia i stosunków Wschód — Zachód. W sprawie Wietnamu — komentatorzy paryscy wyciągają optymistyczne wnioski z faktu szybkiego wysłania nowego szefa delegacji amerykańskiej na konferencję paryską.

Jeśli chodzi o Bliski Wschód, uważa się tu, że w niedługim czasie dojdzie do wspólnego działania czterech wielkich mocarstw w sprawie rozładowania napiętej obecnie sytuacji na Bliskim Wschodzie i wcielenia w życie uchwały Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Co do stosunków Wschód — Zachód i kwestii rozbrojenia, decydujące znaczenie będzie miała odpowiedź na propozycję przedstawioną w poniedziałek przez Związek Radziecki.

Zmiany w planowaniu badań naukowych i rozwoju techniki

Dotychczas stosowane metody planowania badań naukowych i postępu technicznego były od pewnego czasu przedmiotem krytyki, wywołanej zbyt małą ich elastycznością i efektywnością. Uwagi krytyczne wyrażane na zebraniach podczas kampanii przedzjazdowej i na naradach aktywno-naukowo-technicznych oraz postanowienia Uchwały V Zjazdu PZPR posłużyły Komitetowi Nauki i Techniki do opracowania programu usprawnienia działalności w tej dziedzinie. Przygotowany został projekt szeregu nowych przedsięwzięć, mających na celu zwiększenie efektywności badań naukowych i prac rozwojowych w najbliższych latach.

W celu zabezpieczenia właściwych proporcji prac naukowo-badawczych i rozwojowych, związanych z potrzebami gospodarki narodowej, działalność placówek naukowo-badawczych i rozwojowych zostanie podzielona na trzy sfery. Podstawowym ich zadaniem będzie realizowanie pełnych cykli rozwojowych badań, mających ściśle określony cel oraz wszystkie niezbędne środki ich realizacji. W działalności placówek będzie występować także praca o charakterze niepełnych cykli, jak np. badania podstawowe, prace rozwojowe, a także prace o doradczym charakterze usługowym oraz działalność ogólnotechniczna: normalizacja, szkolenie, informacja naukowo-techniczna itp.

Na pierwszą grupę prac w instytucjach naukowo-badawczych powinno przeznaczyć się nie mniej niż 65—70 proc. potencjału, na drugą — nie więcej niż 15—20 proc. Taki podział zadań placówek pozwoli zapewnić sprawna realizację badań o pierwszorzędym dla gospodarki kraju znaczeniu.

Jak przewiduje nowy program, w NPG, planach ministerstw i zjednoczeń powinny być ujęte pełne cykle rozwojowe koordynowane przez resort lub zjednoczenie.

Szczególnie ważne dla gospodarki problemy węzłowe, które zostaną wprowadzone do 5-letniego planu badań naukowych i podstawowych kierunków rozwoju technicznego, mają być realizowane według rządowych planów koordynacyjnych, znajdujących się pod opieką i nadzorem Komitetu Nauki i Techniki. Liczba tych problemów wynikać będzie z prognoz rozwoju nauki i techniki w skali światowej, potrzeb gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem koncentracji działalności badawczej i rozwojowej na problemach wiążących się z eksportem oraz możliwościami i zobowiązaniami w zakresie współpracy międzynarodowej, zwłaszcza w ramach RWPG.

Posiedzenie Sekretariatu KC KPCz

W Pradze odbyło się w poniedziałek posiedzenie Sekretariatu Komitetu Centralnego KPCz. Omawiano aktualne zadania wynikające z uchwały styczniowego plenum KC KPCz w obecnych warunkach. Sekretariat KS podkreślił konieczność, by komunistyczna organizacja partyjna przy jednoczesnym i aktywnym wysiłku politycznym przyczyniała się do uspokojenia sytuacji, zapobiegania nieprzebiegającym akcjom i do stworzenia atmosfery spokoju. (PAP)

koniec demokracji taki był zawsze nieubłagany wyrok historii. Większość narodu czeskiego i słowackiego chce zakończyć nieustające dyskusje i dreptanie w miejscu".

Obok Cisarza z apeli do ludności zwróciły się inne, znane ze swej patriotycznej postawy, osobistości czeskosłowackie.

Również Komitet Miejski KPCz w Pradze zajął stanowisko wobec samobójstwa Jana Palacha. „Zwracamy się do studentów z apelem — czytamy w wezwaniu — by szukali dróg wyjścia z obecnych skomplikowanych problemów w politycznej działalności i w aktywnym współudziale w życiu społecznym i politycznym".

W poniedziałek 20 bm, około godz. 17.00 znowu przebiegł przez Pragę, tym razem, w przeciwnym kierunku, do pochodu niedzielnej, liczebniejszy pochód od Vaclavských Namesti do budynków Wydz. Filozoficznego Uniwersytetu Karola. Uczestnikom rozdawano krótkie ulotki Związku Studentów Szkół Wyższych, wyrażające o utrzymaniu porządku i ostrzegające przed prowokacjami. O godz. 17.50 pochód zakończył się. (PAP)

Protest Laosu

Sekretarz generalny KC partii Neo Lao Haksat Phoumi Vongvichit skierował do współpracowników czających konferencji genewskiej w sprawie Laosu protest w związku z nowymi przestępstwami imperia listów USA wobec pokojowej ludności laotańskiej prowincji Luang Prabang.

We wspomnianym proteście stwierdza się, że amerykańscy piraci powietrzni w wyniku nalotów na rejon Long Huk, Ban Pet i Khan Ngan w Laosie zabili bądź ranili 157 osób a 270 ludzi zmuszonych było opuścić swoje wioski. (PAP)

Agencje donoszą z Bliskiego Wschodu:

• Akcje partyzantów arabskich • Straty Izraela • Oś Bonn-Tel Awiw • Wypowiedź francuskiego ministra • O dalszy rozwój ruchu oporu

Dowództwo Ludowych Sił Wyzwoleńczych ogłosiło w niedzielę komunikat informujący, że poprzedniej nocy oddziały bojowe tej organizacji dokonały zamachu na izraelskiego gubernatora wojskowego w mieście Rafah. Samochód w którym jechał gubernator natrafił na minę podłożoną przez komandosów arabskich w pobliżu miejscowości Ezbet Al Nour w okręgu Masura. Gubernator poniósł śmierć. Wraz z nim zginęło dwóch żołnierzy izraelskich, a dwóch innych odniosło rany.

W ubiegłą środę grupa partyzantów arabskich podłożyła ładunek dynamitowy o dużej sile wybuchowej pod gmach w którym znajduje się siedziba gubernatora wojskowego w strefie Gazy i północnej części Półwyspu Synajskiego okupowanego przez Izrael. W wyniku eksplozji wielu okupantów zostało zabitych i rannych.

Podczas zbrojnych operacji, przeprowadzonych przez komandosów Organizacji Wyzwolenia Palestyny w okupowanej strefie Gazy, od 1 do 13 stycznia br. zostało zabitych lub rannych około 100 izraelskich żołnierzy i oficerów. W komunikacie opublikowanym przez dowództwo tej organizacji, mówi się również o zniszczeniu 6 opancerzonych transporterów izraelskich i wielkiej liczby innego sprzętu wojskowego.

Agencja AFP donosi z Tel Awiwu, że deputowany Szimon Peres, były minister obrony Izraela, ujawnił w poniedziałek iż Niemiecka Republika Federalna dostarczyła bezpłatnie Izraelowi broni o wartości 500 mln dolarów.

Jak donosi agencja Associated Press, powołując się na radio w Mekce, francuski minister obrony Pierre Messmer ostrzegł w niedzielę przed katastrofą, do jakiej może dojść na Bliskim Wschodzie, jeżeli nie nastąpi „właściwe rozwiązanie” konfliktu arabsko-izraelskiego.

Messmer stwierdził, że jego rozmowy z ministrem obrony Arabii Saudyjskiej Abdal-Azizem dotyczyły „rozszerzenia współpracy wojskowej między obu krajami".

1 lutego w gmachu Ligi Arabskiej w Kairze odbędzie się 3-dniowe posiedzenie Palestyńskiej Rady Narodowej jednoczącej przedstawicieli różnych organizacji arabskiego ruchu oporu na terenach okupowanych przez Izrael. Przedmiotem obrad będzie sprawa dalszego rozwoju ruchu partyzanckiego na terenach okupowanych oraz ujednolicenie działalności poszczególnych organizacji. Do Kairu przybyli już przedstawiciele niektórych organizacji. (PAP)

Grażyna Bacewicz

Polska kultura muzyczna poniosła wielką stratę. 17 stycznia zmarła nagle Grażyna Bacewicz, ongi znakomita skrzypkaczka, a od kilkunastu lat znana przede wszystkim jako wybitna kompozytorka, której utwory rozsławiały imię Polski na wielu znanych estradach koncertowych.

Grażyna Bacewicz znana jest dobrze polszemu światu kulturalnemu, przede wszystkim z jej wieloletnich związków z Międzynarodowymi Konkursami Skrzypcowymi im. H. Wieniawskiego. Pamiętamy, że była ona uczestniczką I Konkursu w 1935 r. na którym zdobyła wyróżnienie. Po wojnie natomiast była w jury aż trzech Konkursów: jako członek jury w 1952 r., a potem jako przewodnicząca jury w 1957 i w 1967 r. Wszyscy, którzy się z nią wówczas spotykali wspominali jej energię, żywotność, wielką kulturę, obiektywizm i wybitną znajomość spraw muzycznych.

Wyszkolona w dziedzinie kompozycji pod kierunkiem Kazimierza Sikorskiego i Nadii Boulanger, była od lat fenomenem kompozytorskim prezentując na każdej „Warszawskiej Jesieni” swoje nowe utwory, które zawsze spotykały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem. Do najbardziej znanych jej dzieł należały: III Symfonia, III Koncert Skrzypcowy, Muzyka na smyczki, trąbki i perkusję, Koncert na orkiestrę i Kwartety smyczkowe. (ms)

„Koziołki” płacą

W 610 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 19 stycznia 1969 r. wpłynęło 359.081 zakładów, wartości 1.077.243 zł. Fundusz wygranych wynosił: 592.483 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kolekturze Nr 11 w Poznaniu w wysokości zł 53.862, 22 „czwórka” po zł 5.112, 21 „trójka” premiiowanych po zł 217, 1 „trójka” po zł 117, 1 „dwójka” premiiowanych po zł 28, 18 071 „dwójka” po zł 8.

Na 3-cyfrową końcówkę banderoli 667 ustalono: 59 premii po 1.000 zł, 59 premii po 200 zł.

Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 24 stycznia 1969 r. w Kasie P.G.L. „Koziołki” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie pieniężne przekazywane pocztą po uprzednim nadesłaniu listem poleconym odcinka „C”.

Losowanie 611 gry odbędzie się w dniu 26 stycznia 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowa 3-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: zł 1.000 — na kuponie z banderolą V-zakładową i zł. 200 — na kuponie z banderolą I-zakładową.

K304

Toto-Lotek

3, 7, 13, 34, 35, 49 dodat. 28.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sęk.

W dniu 19 stycznia 1969 r. odszedł od nas nagle, w 45 roku życia, prof. dr MARIAN ZIMMERMANN

kierownik Katedry Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Człowiek o wielkim sercu, wybitny uczyony, wychowawca wielu pokoleń prawników, oddany opiekun młodzieży. Autor wielu twórczych prac naukowych, wniośnik nieocenionego wkładu w teorię prawa administracyjnego i w kształtowanie życia prawniczego.

Zegnamy w Nim najlepszego kierownika naukowego i nieodżałowanego przyjaciela.

PRACOWNICY KATEDRY PRAWA ADMINISTRACYJNEGO Uroczystości żałobne odbędą się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 12 w westibulu Auli UAM, pogrzeb na cmentarzu komunalnym na Junikowie o godz. 14.15.

Na każdy wniosek - odpowiedź

„... W odpowiedzi na wniosek wysunięty na zebraniu w Instytucie Włókien Łykowych w sprawie ograniczenia nadmiernych dochodów części inicjatywy prywatnej zawiadamiamy, że podzielimy poglądy wnioskodawców i już je realizujemy. W celu skutecznego, zgodnego z prawem i nie uderzającego w uczciwe rzemiosło działania, wystąpiliśmy — w porozumieniu z Wydziałem Finansowym Prezydium Rady Narodowej Poznania — do Ministerstwa Finansów, o znówelizowanie niektórych przepisów podatkowych w tej sprawie, a mianowicie...”

Tu następuje wyliczenie. Podpisał: F. Pochowski — kierownik Wydziału Finansowego Prezydium WRN.

Pismo nosi datę 25. XI. 1968 r. I chyba niezwykły zbieg okoliczności sprawił, że wkrótce potem Minister Finansów polecił oddzielić przemysł prywatny od rzemiosła, uzdrowić sytuację w rzemieślniczych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu oraz uderzyć rozwyrzonych „przemysłowców” po kieszeni.

W okresie dyskusji nad temi na V Zjazd partii, ludzie pracy w Wielkopolsce zgłosili kilka tysięcy najróżniejszych wniosków. Co się z tymi wnioskami dzieje? — Pokażemy to na przykładzie dzielnicy Jeżyce.

Pracuje tu około 32 000 osób w tym ponad 14 000 kobiet. W przedzjazdowej dyskusji zgłoszono 244 wnioski. Odpowiedź Wydziału Finansowego dotyczy jednego z nich. Dodajmy: wysuwano nie tylko przez naukowców Instytutu Włókien Łykowych lecz także przez nauczycieli szkół i robotników wielu fabryk.

Czy wszystkie wnioski są załatwiane w podobny sposób?

Najszybciej rozpatrywane są wnioski możliwe do załatwienia na miejscu, czego przykładem mogą być następujące:

Kobieca załoga „Goplany” pracuje na trzy zmiany. W pracy mogą się zdarzyć różne rzeczy. Ktoś może skaleczyć dłoń, złe stąpnąć lub też

nagle załapać. Tymczasem zakładowe ambulatorium było w nocy zamknięte. Dyskutowano też przedzjazdowych, mówiących o potrzebie rozszerzenia opieki lekarskiej nad pracującymi, załoga „Goplany” wysunęła wniosek, aby zakładowe ambulatorium było czynne także w nocy, kiedy to o wypadek najłatwiej, a o pomoc najtrudniej.

W jaki sposób dyrekcja pokonała trudności etatowe i inne — nie wiemy. To jej sprawa. W każdym razie wniosek uznano za słuszny i od ręki go załatwiła.

Lecz wśród owych 244 zgłoszonych na Jeżycach wniosków, tylko 98 kwalifikowało się do takiego odrębnego rozpatrzenia i załatwienia. Pozostałe mogły być rozstrzygnięte tylko na wyższych niż dzielnicowych szczeblach władzy. Tam też były odsyłane. Odpowiedzi właśnie nadchodzą. Jedne są zredagowane sucho, zdawkowo. Inne szerzej nawiązują do problemu, widzą w nich dużo dobrej woli załatwienia sprawy po myśli wnioskodawców. Zresztą porównajmy.

Na jednym z przedzjazdowych zebrań w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Wierpofama” robotnicy domagali się analizy wzrostu cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Ow wniosek przesłano do Wojewódzkiej Komisji Cen w Poznaniu. A oto ton jej odpowiedzi: „... Zawiadamiamy, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przekazało nasz wniosek władzom centralnym, ponieważ jego rozpatrzenie i załatwienie przekracza kompetencje organów terenowych...” Podpisał: Lech Smoczyński — przewodniczący WKC.

Prawdą jest, że ceny większości towarów i usług ustala ją władze centralne. Jednak około 10 procent, w tym na takie towary pierwszej potrzeby, jak ziemniaki, warzywa i owoce, ceny ustala się na miejscu. WKC straciła więc wyśmienitą okazję do poszerzenia wiedzy robotników o mechanizm kształtowania cen miejscowych. Jej odpowiedź czytana była w wielu zakładach i nie robiła dobrego wrażenia.

Optymistycznym echem odbiła się natomiast odpowiedź Poznańskiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych na liczne wnioski w sprawie budowy większych i lepszych mieszkań.

Kierownik Oddziału — Tadeusz Skubiszyński odpisał, że solidaryzuje się z tymi wnio-

kami, że przeprowadzona została ankieta życzeń przy szczył mieszkańców Rataj i Winograd, że wykazała ona palącą potrzebę projektowania mieszkań w górnej granicy dozwolonego normatywu itd. itp. Dalej poinformował, że najbardziej nieudane projekty domów zostały z planów już wykreślone — i że prowadzone są prace nad dalszym polepszeniem jakości stawianych mieszkań. Eliminuje się ciemne kuchnie, dąży do budowania mieszkań pojemniejszych i bardziej ustawnych.

Równie dobre wrażenie wywarły odpowiedzi kuratora Poznańskiego Okręgu Szkolnego na liczne wnioski (m. in. szkół podstawowych nr 17, 62, 73 i 89) w sprawie przygotowania nauczycieli do prowadzenia lekcji wychowania obywatelskiego dzieci.

Kurator Jan Stoiński poinformował wnioskodawców, co już w tej sprawie zrobiono i co jeszcze zamierza się zrobić. A więc: Przy Instytucie Nauk Politycznych utworzono studium poddyplomowe dla nauczycieli. Uniwersytet im. A. Mickiewicza wprowadził zmianę w sposobach kształcenia przyszłych pedagogów. Obok studiów dziennych z dziedziny wychowania obywatelskiego w Studium Nauczycielskim wprowadzono także kształcenie zaoczne. Zamierza się utworzyć 4 dalsze zespoły czynnych nauczycieli, pragnących drogą do datkowych studiów uzyskać dyplomy ze specjalności wychowania obywatelskie. Propozycje Kuratorium w sprawie poszerzenia ram kształcenia nauczycieli z tego przedmiotu znajdują pozytywny odzew w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Oświaty.

Takich rzeczowych, dobrze umotywowanych odpowiedzi, na wet jeśli nie mogą zapowiedzieć proponowanych we wnioskach zmian, jest wiele. Więcej niż w poprzednich kampaniach politycznych. To cieszy. Nie mniej, nie można zamykać oczu na fakt, że są jeszcze odpowiedzi bardzo formalne, świadczące o tym, że zrobiono je gwoili „odfajkowania” sprawy.

Na Jeżycach wszystkie odpowiedzi dobre i złe, trafiają do Komitetu Dzielnicowego partii. Tam bowiem są rejestrowane wszystkie wnioski, tam się dzieli sposoby i terminy ich załatwiania. Odpowiedzi wymijające i mdłe spotykają się z ripostą. Bo każdy wniosek musi być załatwiony do końca!

PIOTR CHOJNACKI

Podstawową cechą współczesnej amerykańskiej propagandy — na co nie szczędzi się środków, skoro budżet USA na ten cel wynosił w 1968 r. 1,5 mld. dolarów — przeciwko krajom socjalistycznym jest jej ciągłe uelastycznianie. Stany Zjednoczone zdają sobie dziś sprawę z tego, że w wyniku umocnienia się ustroju socjalistycznego prymitywny antykomunizm stracił siłę oddziaływania. Stąd np. zarzucono w propagandzie metodę całkowitej negacji wartości ustroju socjalistycznego. W gruncie rzeczy jest to jednak tylko zmiana metod propagandowych dla osiągnięcia tego samego co uprzednio antykomunistycznego celu strategicznego. Ale w wyniku ukształtowania się równowagi sił między obydwoimi blokami stało się oczywiste, iż nie można doprowadzić do upadku ustroju socjalistycznego przy pomocy siły militarnej.

W nowych warunkach Stany Zjednoczone przyjęły więc taktykę osłabiania, a w dalszej kolejności zniszczenia socjalizmu innymi środkami, przede wszystkim zaś przez nacisk ideologiczny na społeczeństwa państw socjalistycznych.

Przejawem tych dążeń jest między innymi tzw. polityka „zmierzchnia” krajów socjalistycznych. Ideologowie amerykańscy zrezygnowali dziś z nawoływania do zbrojnej kontrrewolucji jako metody walki z socjalizmem, jak czyli w latach zimnej wojny. Obecnie stawiają przede wszystkim na wzrost sił odrodzkowych we wspólnotach państw socjalistycznych, na nacjonalizm w krajach socjalistycznych, na rozluźnienie w pierwszym etapie stosunków jakie łączą kraje socjalistyczne ze Związkiem Radzieckim. Lansując model nacjonalistycznego państwa socjalistycznego, stratedzy amerykańscy wyrażają nadzieję, że kraje socjalistyczne prędzej czy później wrócą na drogę kapitalizmu.

Liczą na pozyskanie dla tych koncepcji różnych grup przeja

Taktyka osłabiania

Amerykański system propagandowy przeciwko krajom socjalistycznym

wiających tendencje odrodzkowe w stosunku do jednostki państw socjalistycznych, opartej na proletariackim internacjonalizmie. Nadzieje te powodują, że głównym przedmiotem ataku jest obecnie ze strony amerykańskich ośrodków propagandowych kierownictwo partii komunistycznych i robotniczych w krajach socjalistycznych. Na tym gruncie następuje dziś w państwach socjalistycznych łączenie się wszystkich sił antysocjalistycznych.

Doświadczenie bowiem wskazuje, że osłabienie kierownictwa partii prowadzi do osłabienia budownictwa socjalistycznego. Ustrój socjalistyczny stanowiący formację młodą, obiektywnie wymaga zachowania wiodącej siły zorganizowanej, pobudzającej do aktywności siły socjalistycznej oraz ograniczającej wszelką działalność przeciwnika klasowego. Poddanie w wątpliwość kierowniczej roli partii prowadzi do ożywiania sił antysocjalistycznych, które na obecnym etapie rozwoju socjalizmu w mniejszym lub większym stopniu istnieją w każdym kraju socjalistycznym. Problem sprowadza się do tego, czy mają one dogodne warunki dla działania. Jeśli je uzyskują, to wówczas następuje narastanie tendencji antysocjalistycznych, czy nawet wręcz kontrrewolucyjnych. Takie warunki zaistniały np.

w połowie 1968 r. w Czechosłowacji.

Wsparcia propagandowe dla sił rewizjonistycznych i antysocjalistycznych w krajach socjalistycznych udzielają również inne ośrodki amerykańskiej propagandy z radiem „Wolna Europa” na czele. Kampania propagandowa wokół sytuacji w Czechosłowacji i wydarzeń marcowych w Polsce wykazała, że ośrodki te nie ograniczają się tylko do popierania tych sił, lecz również przez odpowiednie rady i zalecenia usiłują pobudzać i kierować ich działanie w pożądanym dla siebie kierunku.

Cechą charakterystyczną obecnego metod propagandy amerykańskiej jest koncentrowanie ataków nie tyle na zasady socjalizmu ile na funkcjonowanie władzy politycznej i gospodarczej systemu socjalistycznego. Stąd amerykańskie ośrodki propagandowe w szerokim zakresie wykorzystują istniejące w krajach socjalistycznych braki i niedociągnięcia. Typową metodą są przesadne uogólnienia, podawanie oderwanych faktów jako przejaw ogólnych zjawisk. Główny nacisk kładzie się na przeciwstawienie sobie władzy politycznej państw socjalistycznych i społeczeństwa. Ideolog burżuazyjni wciąż nie mogą zrozumieć, że ustrój socjalistyczny, a potwierdza to praktyka, jest pierwszym w historii społeczeństw ustrojem znoszącym barierę oddzielającą rządzących i rządzonych.

ADOLF DOBIESZEWSKI

OFENSywa WYZWOLENIA (5)

Droga ku morzu

Ranikiem 24 lutego po czterdziestominutowym przygotowaniu artyleryjskim wojska 19 armii zaatakowały wroga. Szybko też zdobyły pierwsze jego pozycje. Przełamując opór przeciwnika nasza piechota posuwała się naprzód powiększając wyłom w głąb i na skrzydła.

Hitlerowcy walczyli o każdy punkt oporu, przechodzili do kontrataków. Ale zwyciężyła odwaga i mistrzostwo naszych żołnierzy, sztuka dowódców.

W miarę posuwania się 19 armii odsłaniało się jej lewe skrzydło i przeciwnik próbował to wykorzystać. Trzeba było wprowadzić do walki 3 Gwardyjski Korpus Kawalerijski, który obszedłszy z le-

wej nacierające wojska, osłonił ich skrzydło.

Walka w głębi obrony przeciwnika wymagała zawsze uporczywości i poświęcenia. Nasi żołnierze i dowódcy dokonali w tym dniu tysięcy bohaterstwach czy nowów. Do końca dnia 19. armia posunęła się o 10—12 kilometrów. Szerokość wyłomu wyniosła 20 kilometrów.

Był to znaczny sukces. Ale byłby on jeszcze większy, gdyby z piechotą szły czołgi. Walki wykazały, że oddziały piechoty bez czołgów bezpośredniego wsparcia posuwają się naprzód nie dość szybko. Nie czekając wyjścia wojsk na przewidzianą linię, podejmując decyzję wprowadzenia do akcji korpusu czołgów.

25 lutego o jedenastej rano generał A. Panfilow poprowadził swe czołgi w stronę natarcia 19. armii, aby uderzeniem w kierunku północnym na Wyszehy, Bielice i Wyszehy z piechotą przełamać ostatecznie obronę przeciwnika i do końca dnia osiągnąć linię Brzezie, Drznowo. Korpusowi przydzielono 313 dywizję Piechoty. Z każdą brygadą czołgów pierwszego rzutu maszerował pułk piechoty.

Oddziały przednie 3. i 18. Gwardyjskiej Brygady Czołgów z desantami fizylierów wyprzedziwszy piechotę ruszyli naprzód. Do godziny czterastej wyszły one na linię Olsharowo, Borowina, dokonując przełamania taktycznej strefy obrony przeciwnika.

Po wyjściu na przestrzeń operacyjną czołgiści — gwardziści zwichyli jeszcze bardziej tempo natarcia. Niszcząc oddziały obrony wroga i obchodząc punkty oporu, których likwidację powierzono przydzielonej im piechocie, w ciągu dnia posunęli się o 40 kilometrów. Ranikiem 26 lutego oddziały przednie korpusu zdobyły Białą Górę, miasto i stację kolejową Drzonowo, gdzie roznęli duże zgromadzenie wroga, zagarnęli łupy i wzięli wielu jeńców.

Nie gasnące walki na całym froncie potwierdziły, że przeciwnik stara się za wszelką cenę utrzymać Pomorze Wschodnie. Na podstawie danych napływających do sztabu frontu można było wysnuć wniosek, że na żadnym z odcinków siły nieprzyjaciela nie słabły. Przeciwnie, I. Fieduniński oraz I. Griszyn meldowali, że naprzeciwko ich armii pojawiły się nowe oddziały wroga. Nie martwiliśmy się tym. Wynikało z tego, że przeciwnik nie odczuł jeszcze całej grozy, która zawisła nad nim w związku z natarciem naszego ugrupowania szturmowego. Mogliśmy się z tego tylko cieszyć. Podjęliśmy najbardziej zdecydowane kroki, aby przyspieszyć posuwanie się wojsk naszego lewego skrzydła ku morzu. Niestety, wzmocnić tego ważnego odcinka nie mogliśmy: wszy

stkie siły były wprowadzone do walki. Po raz pierwszy w okresie tej wojny, ja, dowódca frontu, zostałem bez rezerwy i mówiąc szczerze, nie najlepiej się czułem.

Tymczasem sytuacja na naszym lewym skrzydle zaczynała budzić niepokój. W miarę posuwania się wojsk na północ coraz bardziej się ono odsłaniało: wszak nasz szlak — z prawej — I. Front Białoruski pozostawał w miejscu. Przeciwnik zaczął coraz częściej atakować skrzydła i tyły naszych nacierających oddziałów. Z obawą patrzyliśmy na Szczecinek. Miasto to leżące na zachód od linii rozgraniczenia naszego frontu rościło się od wojsk hitlerowskich, które w każdej chwili mogły uderzyć na nasze odsłonięte skrzydło. Zameldowałem o tym w Kwaterze Głównej. Wkrótce wezwał mnie do telefonu wódz naczelny. Zameldowałem mu o sytuacji na naszym froncie i sytuacji, jaka się tworzyła na lewym skrzydle. Stalin zapytał:

— Co, Żukow coś kręci?

Odpowiedziałem, że nie sądzę, aby coś kręcił, ale mogę stwierdzić, że wojska jego nie przeszedły do natarcia i przez to powstało niebezpieczeństwo na odsłoniętym naszym skrzydle. Nie mamy w tej chwili siły, aby zabezpieczyć skrzydło, rezerwy wszystkie wyczerpano. Dlatego proszę wzmocnić front wojskami albo zobowiązać I. Front Białoruski, aby szybciej przeszedł do natarcia. Zrelacjonowałem także sytuację w rejonie Szczecinka.

— Czy wojska waszego frontu nie dadzą rady zdobyć Szczecinka? Jeśli to zrobicie, na waszą cześć zostanie oddana salwa.

Odpowiedziałem, że spróbujemy zdobyć to miasto, ale na dale nie zmienię sytuacji. Stalin obiecał, że ponagli I. Front Białoruski, aby zaczął natar-

Dokończenie na str. 4

Marszałek
KONSTANTY
ROKOSSOWSKI

A — GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 17 (7752) 21 I 1969

Najmniejsze ale groźne

Kutry torpedowe, najmniejsze morskie jednostki bojowe, należące do przodujących w Wojsku Polskim.

Znaczenie małych jednostek wzrasta szczególnie w działaniach obronnych. Groźne dla najpotężniejszego przeciwnika, precyzyjnie sterowane torpedy i broń przeciwlotnicza — to główne walory tych najmniejszych ale niezwykle przydatnych okrętów Marynarki Wojennej. (PAP)

II tom CHARYZMA pancerni i piechoty

JANUSZ PRZYMANONSKI

Szarik ostrożnie, z daleka obwąchał załogę i wsparty łapami o nieustępującą kłamkę usiłował zajrzeć do sypialni dawnych właścicieli palacu przez dziurkę od klucza. Drapnął łapą, cichutko zaskomlał.

— Paszół — Saakaszwili w półśnie odgarnął go ręką. Pies odskoczył, zajrzał w kąt, gdzie na oddzielnym posłaniu, na ochapce siana spał twarzą do ściany Tomasz i podszedł do okna. Na parapecie siedział Wichura wsparty plecami o framugę, z pistoletem maszynowym w poprzek kolan, z głową opuszczoną pod ciężarem zmęczenia na piersi. Wydawało się, że drzemie, ale gdy tylko ustał stuk psich pazurów o posadzkę, gdy wilczur uniósł łeb, to i kapral zapytał:

— Czego chcesz, stary? Zmiana warty?

Wichura ziewnął. Z blaszanki po konserwie, przygotowanej na parapecie napił się wody. Chwilę prostował kości, wyciągał i zginał ręce, by nagle gwałtownie przetrząsnąć zeskoczyć na podwórze i zrobić parę przysiadów z wyrzuceniem trzymanego oburącz automatu przed piersi. Zajrzał przez właz mechanika do wnętrza czołgu, gdzie fosforycznym blaskiem świeciła tarcza zegara — dochodziła godzina trzecia. Kapral wrócił do palacu normalną drogą, przez drzwi i szarpnięciem za ramię zbudził Tomasza.

— Wstawaj, twoja kolej. Czeresniak bez słowa siadł na posłaniu, starannie zawinął onuce, włożył buty. Lekko przypnutą obcasem, żeby lewy wlaź do końca, obciągnął cholewy i przypomniał.

— Panie kapral, pan mi da harmonię. Wichura jakby nie słyszał. Podszedł do okna i zdawał posterunek nowemu wartownikowi, pokazując ręką obiekty: — Samochód, czołg, ludzie... A jakbyś miał zasnąć, to lepiej żeby cię ojciec na konia nie mieniał. — Nie zasną. A harmonię... — Powiedziałem: dam kiedy zobaczę, żeś żołnierz, a ty zwałeś, do wody ze strachu wlałeś. — Ja rzekę przepłynęłam i ten kabel elektryczny co most był podminowany...

— Fiu! — gwizdnął przez zęby kapral. — Ale ci bozia dała dobre sny. Malorolnym będziesz takie kawały opowiadał, jak do wsi wrócisz. Nie mnie... Czekaj — wstrzymał Czeresniaka, który coś chciał mu odpowiedzieć.

Obaj nasłuchiwali echa serii, które dobiegło z granicy słyszalności. Jeszcze jeden kłębek strzałów — daleki, ale wyraźny. Nad leśnym horyzontem błysnęło, nie zgasło, pod jasną kłęb dymu poczynął się rozjaśniać blask.

— Pałq, dranie. Wiedzą, że to już do nich nie wróci — kapral zrobił półokrągły ruch ręką — Ci, co nam zwiali... Jakby zaczęli bliżej strzelać, to zbudzisz.

Wichura patrzył jeszcze chwilę na pożar, ziewnął i ruszył w stronę posłania, na którym spała załoga. Drzwi do sypialni koryciły go jednak bardzo. Zwolnił, przystanął, spróbował kłamki, która nie chciała ustąpić. Pochylił się, by zajrzeć przez dziurkę od klucza, lecz Saakaszwili w półśnie machnął ręką.

— Paszół won.

Szofer uchylił się, wzruszył ramionami i siadł na wolnym skrawku między Gustikiem a Gruzinem. Ściągając buty, zamruczał do siebie ze złością i odrobiną smutku:

— Ze mnie się, psiakrew, nic nie przyśni ponad żołnierski przydział...

Wpełznął na posłanie, ułożył się na prawym boku, żeby wygodnie. Wsunąwszy rękę pod głowę, raz jeszcze tęsknie spojrzął na zamknięte drzwi, westchnął i zasnął.

POSZUKUJĄCY CZY NIEPOSŁUSZNI?

Zmian i pełnej odnowy domagają się ludzie świeccy. Miniony rok przyniósł falę wystąpień katolików w wielu krajach świata żądających demokratyzacji władzy w Kościele, uwzględnienia ich głosów, ich poglądów w rozstrzyganiu ważnych problemów działalności Kościoła. Były wystąpienia obelżone w formie petycji, były też wystąpienia dramatyczne, w których ujawniały się wieloletnie żale, rozporyczenia a nawet rozpacz.

WŁOCHY. Już trzy miesiące przeszło trwa konflikt między robotniczą parafią Isolotto a arcybiskupem Florencji Floritem. Po jednej stronie proboszcz i parafianie, po drugiej kardynał i kuria arcybiskupia. W połowie września grupa katolików urządziła jednolitą okupację katedry w Farmie, protestując przeciwko uległości Kościoła i jego władz wobec kapitalizmu. Biskup Farmy skorzystał z usług policji, która katedrę oczyściła. Proboszcz parafii Isolotto w odezwie wyraził solidarność z protestującymi. Kardynał

Florin zażądał ustąpienia proboszcza. Wtedy po stronie proboszcza stanęli tysiące parafian, ponad 100 księży zażądało utworzenia rady księży w diecezji. Kryzys zażądał wydania przez ks. Mazza nowego katechizmu. Akcentując w nim problemy społeczne, walki z niesprawiedliwością, konieczności dialogu z marksizmem. W grudniu kardynał Florin zawiesił księdza w czynnościach duszpasterskich, co spowodowało nowy przypływ oburzenia wiernych. Demonstracje pod katedrą we Florencji, demonstrowanie na pl. św. Piotra w Rzymie. Napiecie trwa.

FRANCJA. 774 katolików skierkich w petycji do papieża oświadcza Kościół o brak szacunku do człowieka, o chęć władzy doczesnej.

STANY ZJEDNOCZONE. Redakcja czasopisma „National Catholic Reporter” występującego na rzecz radykalnej odnowy Kościoła, nie przyjęła decyzji ordynariusza Kansas City, potępiającego pismo i żądającego usunięcia przy miotnika „katolicki”.

HOLANDIA, ANGIA, BELGIA. Po wydaniu encykliki „Humanae Vitae” tysiące katolików urządziło demonstracje przeciwko stanowisku papieża.

Zmian żąda duchowieństwo, księża, profesorowie seminarium duchownych, niektórzy biskupi. Znowu można mnożyć przykłady z Francji, Holandii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Ameryki Łacińskiej. 400 księży francuskich w petycji do Episkopatu zażądało radykalnej reformy statutu księży. W Bilbao w Hiszpanii przez trzy tygodnie 50 księży nie opuściło seminarium duchownego, protestując przeciwko represjom rządu wobec Basków. W Lizbonie kierownictwo seminarium duchownego z rektorem na czele podało się do dymisji na znak protestu przeciwko zacofaniu w systemach nauczania i wychowania w seminarium. Angielska karmelitanka Margaret Rowe pisze w piśmie „New Christian” o łamaniu praw człowieka i obywatela w stosunku do zakonnic przez hierarchię. Przeciw autorytaryzmowi władzy w Kościele przeciw odrzuceniu przez Watykan nowego katechizmu hollenderskiego wystąpił opat benedyktynów O. Heising w Mielsbergu. Złożył swój urząd. Poparło go 200 księży. W diecezji Waszyngton kardynał O'Boyle ukarał ponad 140 księży za krytykę „Humanae Vitae”. W diecezji San Antonio kilkudziesięciu księży i ponad 6000 wiernych zażądało ustąpienia ordynariusza. W Kolumbii biskup Calencia Cano i 50 księży ogłosiło dokument domagający się rozdziału Kościoła od państwa, utworzenia frontu rewolucyjnego i wprowadzenia ustroju socjalistycznego. Hierarchia dokumentu odrzuciła.

Daleko idących zmian i reform doktrynalnych żądają wybitni teologowie, w ich czołówce — teologowie holenderscy. Odrzucili oni żądanie zmian w katechizmie holenderskim.

Inni występują z całkowicie nowymi interpretacjami twierdzeń dogmatycznych. Grupa teologów — wśród nich o. Gongar, o. Chenu, o. Rahner, o. Schillebeekx, ks. Kung — na łamach pisma „Concilium” zażądała swobody badań i poszukiwań teologicznych, reform myśli rzymskich kongregacji. Watykan skrytykował ich propozycje.

Podałem tylko niektóre, pierwsze z brzegu przykłady trwającego w Kościele szerokiego ruchu na rzecz przeobrażenia, na rzecz zmian nie pozorynych lecz zasadniczych. Te postulaty — jak można się zorientować — dotyczą i postawy społecznej Kościoła, uznania przezeń potrzeby reform społecznych, a nawet rewolucji, jego struktury wewnętrznej, form sprawowania władzy i dość istotnych reform doktrynalno-dogmatycznych. Mówi się powszechnie o kryzysie w Kościele. Papież i Watykan w trosce o utrzymanie monolitycznej postaci Kościoła przestrzegają i ostrzegają. 6 stycznia papież ponownie wezwał biskupów do strzeżenia czystości wiary wyrażając niepokój, że dziś nawet zasady wiary są kwestionowane. Papież mówił o czasach współczesnych „szczególnie trudnych dla sprawowania urzędu pasterskiego, dziś tak często kwestionowanego oraz urzędu nauczycielskiego osłabionego przez krytykę, wątpliwości i samowolę w dziedzinie doktrynalnej”. W tych dniach zapowiedziano na jesień tego roku zwołanie nadzwyczajnej sesji Synodu Biskupów. Zasadniczym tematem będą zjawiska kryzysowe w Kościele, głównym celem — ustanowienie porządku.

Nieposłuszeństwo, brak dyscypliny, zakusy wrogów Kościoła? To ostatnie na pewno nie. Przeobrażeń, reform i odnowy domagają się ludzie głęboko i autentycznie wierzący, szczerze i całym sercem zatroskani o przyszłość Kościoła. To nie są katolicy z nazwy, to nie są teologowie heretycy. Uważają, że utrzymanie w czasach współczesnych — złożonych i trudnych, wielkich, pełnych nadziei i dramatycznych — tradycji postawy Kościoła (a tak jest tradycyjnym form jego władzy) jest niemożliwe i w przyszłości uderzy w sam Kościół. Poszukują. W poszukiwaniach, w odkrywaniu nowych dróg często trzeba złamać ustanowione rygory dyscypliny, wyrzucić się ślepego posłuszeństwa wobec form i zasad ustalonych i strzeżonych. Decydują się więc na akty nieposłuszeństwa w imię poszukiwań i nowych odkryć.

WŁODZIMIERZ WANAT

Panfilów umiejętnie zorganizował natarcie. Sprawę przesądziły pomysły manewr czołgów i piechoty, celny i druzgocący ogień artylerii i wspaniała robota lotników. Rankiem 5 marca nasze wojsko zdobyło miasto. Resztki niemieckiego garnizonu skapitulowały. Wzięliśmy dużo jeńców, w tym dowódcę garnizonu koszańskiego generała-lejtnanta von Zielow i jego sztab.

Męstwo, odwaga, inicjatywa po naszym żołnierzom i dowódcy punktu oporu wroga. Formacje 3. Gwardyjskiego Korpusu Pancernego dotarły do wybrzeża Morza Bałtyckiego. Tym samym zakończono rozcięcie wschodniopomorskiego zgrupowania przeciwnika.

W tym czasie wojska I. Frontu Białoruskiego, które zaczęły natarcie 1 marca przełamały obronę przeciwnika i po myślnie posuwały się na północ w dwóch kierunkach — na Kołobrzeg i na Kamień. Głównym uderzeniem G. Żukow skierował na centrum. W sąsiadującym z nami skrzydle działały I Armia Wojska Polskiego i II Gwardyjski Korpus Kawalerii, które prowadziły natarcie wspierające. Posuwały się one dość wolno i dlatego musieliśmy nadal sami osłaniać swe lewe skrzydło. Wreszcie sąsiedzi dotarli do morza. Tutaj nasi piechurzy i kawalerzyści pomogli polskim żołnierzom rozgromić wojska wroga okrążone w rejonie na wschód i na południo-wschód od Kołobrzegu.

c. d. n.

Marszałek KONSTANTY ROKOSSOWSKI

W halach i na stadionach

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, w którym Olimpia Poznań pokonała silny zespół Górnik z Radlina 14:6. Gwardziści zaprezentowali się korzystnie. Przewidziani jako ewentualni reprezentanci do drużyny Polski na mecz z młodzieżową reprezentacją ZSRR — Marcinak i Jankowiak, wygrali swoje walki przed czasem.

W identycznym stosunku 14:6 w Pile miejscowy Sokół pokonał

Zwycięstwa polskich rakiet w Indiach

Piękny sukces odnieśli polscy tenisiści, startujący w mistrzostwach Indii Północnych i Pendżabu.

W finale gry pojedynczej Tadeusz Nowicki pokonał dawidowskiego reprezentanta Indii Lalla 6:1, 3:6, 6:4, 3:6, 6:4. Pojedynkę trwał dwie godziny.

W grze podwójnej mężczyzn triumfowali także Polacy T. Nowicki i Rybarczyk, zwyciężając w spotkaniu finałowym Lalla (Indie) i Drona (Rumunia) 6:3, 6:3.

Dwa zwycięstwa koszykarek Olimpii

Po spotkaniach ligowych w koszykówce kobiet w czołówce tabeli nie zeszły zmiany. Na czele — bez porażki — znajduje się krakowska Wisła. Oto ostatnie wyniki:

Olimpia — Lech 68:55	
Spójnia Gd. — AZS Poznań 70:43	
LKS — Wisła 60:64	
Polonia — Korona 48:47	
Sieja — AZS Lublin 57:62	
Unia Wab. — AZS W-wa 47:66	
Olimpia — AZS Poznań 59:51	
Spójnia Gd. — Lech 62:34	
Sieja — AZS W-wa 75:71	
Unia Wab. — AZS Lublin 45:57	
LKS — Korona 84:56	
Polonia — Wisła 48:72	

1. Wisła	13	26	862:625	
2. Spójnia Gdańsk	13	24	863:661	
3. LKS	13	23	848:597	
4. Olimpia	13	21	794:703	
5. AZS Poznań	13	20	902:724	
6. Polonia	13	20	749:750	
7. AZS Lublin	13	19	760:770	
8. Lech	13	18	713:773	
9. AZS W-wa	13	17	761:759	
10. Korona	13	17	645:725	
11. Sieja Wrocław	13	15	655:859	
12. Unia Wabrzysz	13	14	574:360	

W meczach koszykarek uzyskano następujące wyniki: w II lidze: Olimpia — AZS Poznań 48:50, Stal Ostrow — Start Gdynia 63:48, w II lidze międzywojewódzkiej: Stilon Gorzów — Warta Poznań 55:73, w lidze wojewódzkiej: Polonia Leszno — Włókniarz Kalisz 77:64, AZS II — Stella Gniezno 58:51. Obra Kościan — Zjednoczeni Krotoszyń 49:47, Ostrowia — Zjednoczeni Września 57:61, Victoria Jarocin — Lech III 84:60.

Z torów lodowych i narciarskich

W dalszym ciągu rozgrywek I-ligowych, w finale mistrzostw Polski Pomorzań Toruń zremisował z Podhalan 2:2, bydgoska Polonia uległa na własnym lodowisku zespołowi GKS Katowice 0:1. W meczach I ligi o miejsce od 5 do 8 padły następujące wyniki: Ballon Katowice — Legia W-wa 2:1, Naprzód Janów — Włókniarz Gliwice 7:2, Cracovia — Górnik Murcki 5:1.

Na torze lodowym w Zakopanem odbyły się międzynarodowe mistrzostwa okręgu południowego w łyżwiarstwie szybkim. Obok naszych reprezentantów startowali zawodnicy NRD, Rumunii i Węgier. Wśród kobiet triumfowała Polka Helena Pilejszyk, zwyciężając w czterech konkurencjach. W zespole mężczyzn wyróżnił się Kłotkowski. Wygrał on trzy konkurencje.

450 zawodników i zawodniczek startowało na trasach Kubalonki w konkurencjach klasycznych. Zwycięstwa odnieśli na 15 km — Marek (BBS); 10 km — Kawulok (Wisła) i na 10 km — seniorek: Pałuchówna.

Konkurs skoków na dużej skoczni w Wiśle wygrał S. Daniel z notą 24,5 pkt. (skoki długości 53,5 i 52,5).

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w konkurencjach klasycznych Le Brassus zespół polski w sztafecie 3x10 km mężczyzn zajął czwarte miejsce. Zwyciężyła drużyna Szwedów. W skokach konkursu otwartego wygrał Japończyk Kasaya (skoki długości 87 i 85 m). Z Polaków Pawłusiak zajął czwarte miejsce (skoki 82 i 81 m). Józef Rysula (Polska) zajął drugie miejsce w biegu na 15 km.

Reprezentacja ZSRR w hokeju na lodzie pokonała w Toronto reprezentację Kanady 4:2.

Do organizowanych przez Polskę mistrzostw świata w biathlonie w Zakopanem jako 14 ekipa zgłosiła swój udział Federacja USA.

Międzynarodowy turniej

Młody szachista z NRD, Lothar Vogt, został zwycięzcą międzynarodowego turnieju szachowego juniorów, zorganizowanego przez Stoleczny Związek Szachowy z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Warszawy. W 11 partiach Vogt zdobył 9 pkt., wyprzedzając G. Saxa (Węgry), M. Bierkowię (ZSRR) i J. Ermenkova (Bułgaria), którzy osiągnęli po 7,5 pkt. Najlepszy z Polaków, J. Bielczyk uplasował się na 5 pozycji z 7 pkt., a mistrz Polski juniorów, J. Lewi zajął dopiero 6 miejsce, osiągając 6 pkt. (4).

Rajd Monte Carlo

Według doniesień agencji prasowych w poniedziałek nad ranem, na kilkaset kilometrów przed metą pierwszego etapu w Monako, wszystkie załogi tegorocznego RMC, które wyjechały z Warszawy znajdowały się w komplecie na trasie.

Pierwszy etap, na wszystkich trasach nie przedstawiał dla kierowców żadnej trudności. Agencja AFP donosi, że impreza ta, wskutek dość tolerancyjnych warunków, zamiast rajdem — stała się spacerkiem. Trzeba jednak od razu dodać, że na taki stan rzeczy w dużym stopniu wpłynęła sprzyjająca pogoda.

O godz. 7.10 miejscowego czasu, na metę I etapu tegorocznego rajdu przybył pierwszy samochód. Była to „Lancia Fulvia” prowadzona przez znanego rajdowca Aaltonena i jego pilota Liddona, minutę później przybyła druga załoga, która wystartowała w Atenach — Davenport i Fall, również na „Lancia Fulvia”.

Kierowcy, którzy pierwszy przybyli na metę, zgodnie oświadczają, że nie napotkali na całej trasie poważniejszych trudności. Tak więc przejechanie „non stop” 3200 kilometrów, w czasie ok. 60 godzin, rajdowcy uważają za „spacerkę”. Właściwy rajd zaczyna się więc dopiero po starcie do II etapu.

W naszym obiektywie

... kilka migawek z poznańskiego punktu kontroli czasu rajdu Monte Carlo, który znajdował się w Miejskim Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego.



W dalszą drogę wyrusza poznański Adam Smorawiński, zegnany tuż przed startem przez żonę, życzącą naszym rajdowcom sze-rokiej drogi.



Takich kibiców nie było chyba na żadnym etapie w historii rajdu Monte Carlo. Kiedy trenujący właśnie piłkarze wodni Startu do wiedzili się że pierwsze wozy opuszczają Poznań, wybiegli pozegnać rajdowców.



Atrakcją dla kierowców była możliwość skorzystania z basenu kąpielowego w ośrodku sportowym. Jako pierwsza była w wodzie załoga angielska Eilford i Stonne, ubiegłorocznymi zwycięzcami w Monte Carlo. Do pamiętkowego zdjęcia z Anglikami pojeżdża nasz rajdowiec Dalka (w środku).

Fot. (4) — K. Przychodźki

Oczytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

PASIERB I ALIMENTY

Maria z P. — Wysłałam za wdowca z dwójkiem dzieci (3 i 2 lata). Dzieci wychowałam jak własne. Mąż mój zmarł, nie mieliśmy żadnego majątku i zostałam bez środków do życia. Czy pasierbowie, którzy są na dobrych stanowiskach, powinni mi pomóc?

RED. — Jeżeli wychowała Pani pasierbów jako własne dzieci, a obecnie odmawiają pomocy, to może Pani wnieść do Sądu Powiatowego sprawę o zasądzenie od nich alimentów na utrzymanie. Sprawę powinna Pani wygrać, bo na podstawie art. 144 Kodeksu Rodzinnego alimenty należą się także od pasierbów. Sprawy o alimenty są wolne od opłat sądowych.

ZASILEK SANATORYJNY

S. R. pow. Oborniki. — Jestem rencistą. Od 1. VII do 10. XI 68 r. przebywałam w Sanatorium Przeciwcukrzycowym. Do chwili zachorowania pracowałam na pół etatu w PGR-ach. Obecnie jeszcze się leczę, ale z powodu choroby żony jestem w domu. Czy przysługuje mi zasiłek sanatoryjny?

RED. — Jeżeli w chwili skierowania do sanatorium trwał stosunek pracy, przysługuje zasiłek sanatoryjny, który wypłacać powinien zakład pracy. Jeżeli zakład tego odmawia, ma Pan prawo odwołania się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych który wyda ostateczną decyzję. Zaznaczamy, że zasiłek sanatoryjny, jest niższy od chorobowego z uwagi na konieczność pokrycia kosztów pobytu pracownika w sanatorium. (2963)

Droga ku morzu

Dokończenie ze str. 3

cie. Ze wszystkiego można się było zorientować, iż wódz naczelny jest zadowolony z biegu wydarzeń.

Od razu łączę się z dowódcą kawalerzystów generałem Oslikowskim i wyznaczam mu zadanie zdobycia Szczecinka, przy równoczesnym dalszym ubezpieczeniu lewego skrzydła i tyłów szturmowego ugrupowania frontu.

3. Gwardyjski Korpus Kawalerii nie zawiódł nadziei. Zorganizowany z pomocą artylerii i z pomocą lotnictwa, Oslikowski otoczył Szczecinek na skrzydłach i od tyłu. W zaciętej walce hitlerowcy zostali rozbiti. Bohaterowie — kawalerzyści zdobyli miasto. Zostawili tam jedną dywizję dla ubezpieczenia skrzydła Oslikowski poprowadził swe główne siły na północ, działając na lewym skrzydle 19 armii. Ucieszył nas też meldunek Oslikowskiego, że jego zwiad spotkał na zachód od Szczecinka oddział zwiadowców 2. Gwardyjskiego Korpusu Kawalerii II. Frontu Białoruskiego. Okazuje się, że ta formacja otrzymała 26 lutego rozkaz dowódcy frontu, aby po prowadzić natarcie w kierunku na północ dla ubezpieczenia naszego skrzydła.

Korpus pancerny Panfilowa na mój rozkaz zatrzymał się w rejonie Bobolic i na tej linii zorganizował obronę wysunawszy naprzód i na skrzydła silne oddziały, które utrzymywały zdobyte stanowiska i prowadziły rozpoznanie przeciwnika. Hitlerowcy spróbowali

przeprowadzić kontrnatarcie na skrzydło i tyły korpusu od strony Miastka, ale naciągnęli tu przed siebie oddziały 19. armii. Wywiązała się zacięta walka, w której wzięli także udział nasi czołgiści. Przeciwnik został odparty.

Aby przeszkodzić przeciwnikowi w przetruciu sił na odcięcie naszego głównego uderzenia, nie przerywamy natarcia nawet nocą. Właśnie w nocy zwiadowcy zauważyli podejrzaną ruchliwość przeciwnika w rejonie Miastka. Okazuje się, że wrog znowu zebrał duży grupę swych wojsk. Kilka dziesiąt czołgów, tysiące żołnierzy pod osłoną nocy ruszyły w drogę. Cel ich był jasny: uderzyć w odsłonięte skrzydło naszej XIX armii.

Ale rachuby wroga nie sprawdziły się. Atak zniwiednia się nie udał. Na spotkanie przeciwnika Romanowski wyznaczył swój 40. Korpus Piechoty. Wspierali ją lotnicy Wierszyna. Natarcie było drugie całe. Przeciwnik, ponosząc wielkie straty, wycofał się na północ-wschód.

W czasie gdy się toczyły te boje na skrzydłach naszego ugrupowania szturmowego, czołgiści A. Panfilowa przedzierali się ku morzu, 3 marca zbliżyli się do ostatniego wielkiego punktu oporu przeciwnika na odcinku działań korpusu, do Koszalina. Był to ważny węzeł komunikacyjny na szlaku z Gdańska do Szczecina i potężny umocniony punkt obrony ryglujący przedpola wybrzeża Morza Bałtyckiego. Wiedzieliśmy, że w mieście jest silny garnizon,

PP „MOTOZBYT“

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW

o wprowadzeniu sprzedaży ratalnej

Motocykli MZES - 250 ccm

Do nabycia w sklepach Motozbytu w Poznaniu przy ulicy Gwardii Ludowej 38 oraz w Koninie, Ostrowie, Gorzowie, Kaliszu, Trzciance, Pile, Wrześni i Lesznie.

Cena pojazdu 24.000 złotych, pierwsza wpłata 30 proc., pozostała należność płatna w 24 ratach.

Jednocześnie informujemy, że motocykle — wszystkie typy — mogą nabyć na raty przy 10 proc. wpłaty i na 36 rat osoby, którym przy wykonywaniu funkcji służbowej na terenie powiatu lub gromady, niezbędny jest środek lokomocji, na podstawie zaświadczenia zakładu pracy stwierdzającego przyznanie ryczałtu, wzgl. wyrażenie zgody na wypłacenie ekwiwalentu za przebiegi z tytułu korzystania z własnego motocykla dla celów służbowych.

K289

Przetargi

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego w Lesznie — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie i dostawę —

PIECY CENTRALNEGO OGRZEWANIA wg niżej podanych pow. ogrzew. i ilości:
1. piece c.o. — 1,6 m² p.o. — 20 szt.
2. piece c.o. — 2 m² p.o. — 20 szt.
3. piece c.o. — 3 m² p.o. — 10 szt.
4. piece c.o. — 6 m² p.o. — 2 szt.
5. piece c.o. — 8 m² p.o. — 1 szt.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dostawa sukcesywna w określonym terminie — do uzgodnienia.

Oferty należy przysłać za listem poleconym pod adresem: Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego, Sekcja Zaopatrzenia i Zbytu w Lesznie, ul. 22 Lipca nr 2 — w terminie do 25 stycznia 1969 r.

Zastrzega się do wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lutego 1969 roku o godz. 10 w gmachu Przedsiębiorstwa. K463

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Międzychodzie — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na

SAMOCHOŃD WYWROTKE W21-Star, nr rej. PF 01-64, nr podwozia 43965, nr silnika 49763 — cena wywoławcza 31.00 zł.

Pojazd można oglądać codziennie w garażu Przedsiębiorstwa od godz. 9-11.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Przedsiębiorstwa dnia 4. II. 1969 roku.

Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej od kasy Przedsiębiorstwa — najpóźniej do dnia 3. II. 1969 roku.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wybór dowolnego oferenta bez podania przyczyn. K431

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miłosławiu, pow. Września, ul. Pałczyńskiej nr 10 — ogłasza na dzień 5 lutego 1969 roku PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące **MASZYN ROLNICZE**:

1. młocarnia typ MCC 10 — cena wywoławcza 16.600 zł

2. pług ciernikowy typ PC — cena wywoławcza 800 zł

3. prasa do słomy typ PS 1 — cena wywoławcza 2.000 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w biurze administracji GS w Miłosławiu przy ul. Pałczyńskiej nr 10. Maszyny oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10-14 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SOP na konto Gminnej Spółdzielni — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K341

† Dnia 19 stycznia 1969 r. zmarła, namaszczeni Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, śp.

MARCIANNA GNIEWOWSKA

z domu KOLANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 13/15 m. 17. 40855z

† Dnia 19 stycznia br. zmarł nagle przy ołtarzu, w 41 roku kapłaństwa, namaszczone Olejami św.,

KS. PRAŁAT

MAKSYMILIAN PERSKI

proboszcz w Łabiszynie, tajny szambelan papieski, dziekan zubiński.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 stycznia 1969 r. o godz. 10 w Łabiszynie.

KSIEŻA DEKANALNI

40812z

† Dnia 19 stycznia 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 83, nasz kochany tatuś, śp.

MARIAN WERESZCZAKA

mgr inż. leśnictwa, emer. inspektor Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 stycznia br. o godz. 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie,

o czym zawiadamiają

CÓRKI I ZIEĆ

40817z

† W dniu 19 stycznia 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Olejami św., moja nigdy niezapomniana, najukochańsza żona i matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 88, śp.

STANISŁAWA NAWROT

z domu ROGUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 9.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I WNUKI

Poznań, Garbary 78. 40875z

† W dniu 19 stycznia 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz ukochany ojciec i wujek, przeżywszy lat 78,

MICHAŁ GOLAŁ

powstaniec wielkopolski

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 23 bm. o godz. 6.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążone

CÓRKI I RODZINA

† W dniu 17 stycznia 1969 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 67, nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia,

JADWIGA BESTYŃSKA

z domu KOZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI

40874z

† Dnia 17 stycznia 1969 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERA POWOLNA

z domu ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

SIOSTRA I BRAT z RODZINĄ

Poznań, ul. Polna 21 m. 10. 40808z

† Dnia 19 stycznia 1969 r. zmarł nagle nasz najukochańszy tatuś, brat, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 67, śp.

Prof. dr MARIAN ZIMMERMANN

kierownik Katedry Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 z kaplicy na Junikowie.

Uroczystości żałobne w Collegium Minus o godz. 12,

o czym w smutku zawiadamia

RODZINA

40816z

† W dniu 18 stycznia 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz ukochany ojciec i wujek, przeżywszy lat 78,

MICHAŁ GOLAŁ

powstaniec wielkopolski

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 23 bm. o godz. 6.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążone

CÓRKI I RODZINA

40839z

Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — przypomina, że zgodnie z przepisem § 44 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 marca 1963 r. (Dz. U. nr 12, poz. 67) — właściciele (współwłaściciele, właściciele czasowi), posiadacze, dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów, obowiązani są corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego sporządzić na przepisanych drukach, w podwójnym wykonaniu, wykazy nieruchomości.

Obowiązkowi złożenia wykazu nieruchomości podlegają również właściciele, względnie użytkownicy gruntów niezabudowanych, np.: parcel, ogródków, placów przemysłowych i magazynowych.

Zaznacza się, że domki jednorodzinne, wyłączone są jedynie z podległości podatkowej lokalami, natomiast podlegają podatkowi terenowemu (od nieruchomości i od lokali).

Termin złożenia wykazów nieruchomości upływa z dniem 31 stycznia 1969 r.

Potrzebne druki odebrać należy we właściwych Wydziałach Finansowych Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych, a mianowicie:

— Dzielnica Stare Miasto — (śródmieście, Winogrody, Naradowice) — w gmachu Wydziału Finansowego, ul. Libelta 16/20, I piętro, pokój 120.

— Dzielnica Nowe Miasto — (część m. Poznania leżąca na prawym brzegu Warty), ul. Zagórze 25, baryk — pokój 23.

— Dzielnica Grunwald — (również Górczyn i Junikowo), ul. Matejki 50, II piętro, pokój 202.

— Dzielnica Jeżyce — (również Winiary, Sołacz, Gólecina, Krzyżowiki, Psarskie, Podolany, Strzeszyn i Smochowice), ul. Słowackiego 22, parter pokój 9.

— Dzielnica Wilda — (również Dębina, Dębiec i Świerczewo), ul. Czarnieckiego 9, I piętro, pokój 15.

Nadmieniamy, że wysokość stawek czynszowych dla lokali mieszkalnych reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20. VII. 1965 r. (Dz. U. nr 25, poz. 244), a dla lokali użytkowych dekret o najmie lokali (Dz. U. nr 50, poz. 245 z 1958 r.).

Należy wypełnić wykazy nieruchomości należące do właścicieli dla miejsca położenia nieruchomości — Wydziałach Finansowych — w terminie do 31 stycznia 1969 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń — podlega grzywnie do 30.000 zł na podstawie art. 2 i 86 ustawy karnej skarbowej (Dz. U. nr 21, poz. 123 z 1960 r.). K322

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkowskiego 2a. parter. 39399z

Kursy pisania na maszynach w godz. przedpołudniowych organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce. Poznań, Chelmońskiego 7. 40567z

W matematyce pomoc rutynowa, angielski. Tel. 632-37. 40813z

Kto z uczniów klasy VIII — chciałby dokłądnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Szamotulska 65a m. 19. 39335z

Pedagog udziela gry fortepianowej — także poza domem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40302z

Maszynopisanie ucze. Pl. Wolności 2 w podwórzu w prawo, III ptr. 40608z

Kupno

Kupię piec kuchenny węgłowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40607z

Kupię silnik Moskwick 400. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40615z

Spółdzielczość

Kupię balans mały, walcę jubilerską, stoły warsztatowe. Stary Rynek 81, parter pracownia artystyczna. 40852z

Spółdzielczość

2 karuzele, strzelnice, siłomierz, wagony itp. — sprzedam. Maria Teklela, Katowice — Piotrowice, Kosynierów 16 m. 2. K405

Sprzedam młocarnię MC 10, w bardzo dobrym stanie. Kazimierz Waszak — Wszembórz, poczta Borzykowo, pow. Września. 40554z

Klarnet B koncertowy — marki niemieckiej „Uebel” oraz organy elektryczne „Weltmeister” — wraz z wzmacniaczem — sprzedam. Poznań, Koscielnia 9 — Baranowski. 40729z

Sprzedam ciagnik Zetor K-25 (wysoki) i przyczepę 3 tony. Wawrzyn Szymankiewicz, Turkowo — poczta Buk, pow. Nowy Tomysl. 40648z

Sprzedam silnik elektryczny 11,5 KW. Grzenia — Poznań, Kalwa 35. 40744z

Foxterriery gładkowłose, szczeniaki po importach, sprzedam. Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, telefon 269-42. K436

UKŁADWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PŁYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU DO NABYCIA: MOTOZBYT, STACJE BENZ. SKŁADNICE MASZYN ROLN. P.Z.C.S.



K91

RESTAURACJA „POD BIAŁYM” ZAGŁEM” w KIEKRZU ZAWIADAMIA IŻ OD 20. I. 1969 roku jest nieczynna Z POWODU REMONTU. 40771z

Samochody

Kupię niedrogi Syrenę — P-70, lub podobny. Fiszer Białokosz, pow. Międzychód. 19p

Sprzedam Trabant, rok prod. 1967. Poznań, Świerczewskiego 11 m. 22. 40774z

Sprzedam Warszawę M 20 — stan dobry. Poznań — ul. Naramowicka 149 m. 9. 40693z

Sprzedam „Syrenę”. Poznań — Starołeka, Forteczna 41. 40695z

Kupię samochód po małym przebiegu — Moskwicę, Warszawę. Tel. 401-55. 40538z

LoKale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, parter, Wil da — na pokój z kuchnią i pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40583z

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone lub spółdzielcze, własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40806z

Garaż, poszukuje do wynajęcia. Tel. 507-69, Stary Rynek 81, parter — pracownia artystyczna. 40851z

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, telefon, c. o., Jeżyce — na 3 pokoje, kuchnię, Puszczyczkowo — Puszczyczkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40418m

Komfortowe 3 pokoje, kuchnia, willa, I piętro, ogród owocowy, miejsce na garaż, zamienię na dwa mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią — w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40811m

Nieruchomości

Sprzedam dom w śródmieściu z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40436z

SZAMOTULSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W PNIEWACH, ul. Dworcowa 6 POLECA

Do SUKCESYWNEJ DOSTAWY W 1969 R.

KONSTRUKCJE STALOWE

CIEPLARN OGRODNICZYCH — różnych wielkości z mater. własnego.

Warunki technicznego wykonania jak i wszelkie informacje — udziela Dział Produkcji w m.

Zlecenia prosimy kierować pod pow. adresem. K10250

Pracownicy Poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem linii 3 i 13, tel. 671-271) — zatrudni:

— KIEROWNIKA SEKCJI TECHNOLOGICZNEJ — z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką.

— ST. TECHNIKA d/s zaopatrzenia w narzędzia — z wykształceniem średnim technicznym i praktyką.

— ST. EKONOMISTÓW (branżystów) — z wykształceniem średnim i praktyką.

— ST. KSIĘGOWYCH — z wykształceniem średnim i praktyką.

— ŚLUSARZY, TOKARZY, ROB. GALWANIZERNI, ROB. MAGAZYN, ROB. TRANSPORTU, KIEROWCZ, SPRZĄTACZKI warsztatowe.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K32

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy — „POWOGAZ” Poznań, ul. Janickiego 23/25 — zatrudni:

— FREZERA NARZĘDZIOWEGO — z co najmniej 5-letnią praktyką w wykonawstwie oprzyrządowania.

— MODELARZA W DREWNI — z co najmniej 2-letnią praktyką w wykonawstwie modeli.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia — Dyrekcja, pokój nr 23 K68

Dom nowy jednorodzinny 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, duży ogród, Górczyn 360.000 zł; dom dwumieszkańkowy, wolne z garażem 2 pokoje, kuchnia 1.800 m² ogród, ul. Dąbrowskiego 220.000 zł; dom willa z garażem wolne 3 pokoje kuchnia, dom gospodarczy 2.340 m² ogród, miasto Środa Wlkp. 250.000 zł; parcela 1.270 m² bliźniacza zabudowa 100.000 — sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 40787z

Dom willowy wyłączony. 5-pokojowy, z wygodami, telefonem. Ogród 3.500 m². Zabudowania gospodarcze duże maszynowe 2 garaże i lokale na przemysł. Oblekt prywatny, nadaje się na wszelki przemysł i na 2 rodziny. Miasto przemysłowe pow. sanatoryjne, turystyczne, śliczne położone, przy jeziorze i łąkach — cena 400.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 40835z

Sprzedam dom jednorodzinny, wolny, wyłączony ogród 2.500 m² w Ostrowie Wlkp. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39995z

19 bm. zaginęła suczka foksterier ostrowlosy — (nie strzyżona). Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Sołna 9 m. 9. 40814z

Zguby

19 bm. zaginęła suczka foksterier ostrowlosy — (nie strzyżona). Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Sołna 9 m. 9. 40814z

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K997

Wdowa kulturalna, niezależna, mieszkanie, ogród, dek w Poznaniu, posłubi wdowca dobrego charakteru, przyjaciele życia — do lat 62. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40434z

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 19 „Ich czworo”; OPE — g. 19 „Cyrulik sewilski”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 17 „Najdzielniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30, 15 „Dwaj z Teksasu” (USA 11 l.); g. 17.30 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 16 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Agent o dwóch twarzach” (ang. 14 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Porwanie dziewczyny” (rum. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Kapral i inni” (weg. 11 l.); g. 16, 18.15, 20.30 „Życie złodzieja” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Uciekinier w pościgu” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Wspaniały rogiacz” (włos. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kanał” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17 „W cieniu dobrej drzewa” (USA 14 l.); g. 19.30 SDFK „Fantom” (MALTA — g. 16, 18 „Najdroższa” (radz. 14 l.); MIASTURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Walecznik przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zabawa w masakrę” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Przywrotna burza” (czes. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Testament Agi” (weg. 14 l.); PALACOWE — g. 19.30 „El Greco” (wł. 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kochanka” (szwedz. 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 „Miejsce nieujarzmione” (pol. 7 l.); g. 20 „Zamach” (pol. 14 l.); TECCA — g. 17, 19 „Miałem 19 lat” (NRD 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Chwila wspomnień 1944/45/46” (pol. dok. 7 l.); WZASOWICZ (Puszczycy) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzały o zmierzchu” (USA 16 l.); WRZOS (Lubom) — g. 18 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); WRZOS (Molina) — nieczynne; FO TOPLASTIKON — g. 12-21 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

KONCERTY

Sala Czerwona Pałacu Działalności — Stary Rynek 78, g. 19.30 Estrada Kameralna, I. Bogajewicz — skrzypce, Z. Marczyński — kontrabas.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 20) — g. 9-15
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 43) — 10-18
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16
Muzeum w Kórniku — g. 9-14

WYSTAWY

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego — g. 10-20 oraz wystawa fotograficzna „Agencja Prasowa Nowosti 68” — g. 10-20
BWA (Stary Rynek — Arsenal) — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — g. 10-18
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dzielińskiej — g. 10-18
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 10-15
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18
PTF (Paderewskiego 7) — „Wystawa zbiorowa Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego” — g. 10-19
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 28/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20
WOIT (Stary Rynek 10) — „Kraj obrazu okolic Leszna” — fotografie H. Frackowiaka — g. 9-16
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Powstańcy Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15
Klub ZNP (Pl. Wolności 5) — Prace malarstwa Marii Leszkowej — g. 10-21 (do 24 bm.).

OYŻURY

Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internia, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego — laryngologia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31).
Pozostale Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99 nagle zachorowania w domu — tel. 866-68: dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstać ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Urocy 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 586-66).
Ambulatoria: Internistyczne, pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedziele i święta; dla ogólnego, Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-58 — cała doba
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny cała doba (al. Marcinkow-

Czy w mieszkaniach musi być zimno?

Ostatnia awaria ciepłociągu na Ratajach w Poznaniu nasunęła sporo refleksji. Chodzi w tym przypadku nie tylko o konkretny rejon i fakt, lecz także o inne niedociągnięcia w urządzeniach centralnego ogrzewania.

Uważaj czytelnicy „Głosu” wiedzą, że co roku zamieszcza my szereg publikacji, poświęconych przygotowaniu do okresu jesienno-zimowego. Pisząc o gotowości urządzeń centralnego ogrzewania, opieramy się na wypowiedziach kompetentnych osób, które nieodmiennie zapewniają nas, że do połowy października wszystko będzie gotowe. Ze często jest inaczej — wiedzą najlepiej sami mieszkańcy Poznania. Co roku bowiem, gdy tylko ruszą kotłownie c.o., a zwłaszcza gdy zapanuje mróz, otrzymujemy wiele skarg na nie funkcjonowanie kaloryferów. Okazuje się wtedy, że wbrew zapewnieniom ludzi odpowiedzialnych za te urządzenia, wiele mieszkań jest niedogranych.

Dlaczego tak się dzieje? Winnych nie ma. Najczęściej winy znajduje się jakieś trudności obiektywne, jak np. zła dokumentacja urządzeń c.o., wadliwa ich eksploatacja, złe palenie itp. Ostatecznie często wskazuje się na kogoś, kto przed laty był odpowiedzialny za konkretną kotłownię, a więc na osoby, które obecnie stoją już poza kręgiem winnych. Tymczasem zaś wielu lokatorów budynków miejskich wskazuje, że co roku zgłaszają usterki i co roku po wtarzaniu się one w ich mieszkaniach.

Na jednej z konferencji specjalistów urządzeń centralnego ogrzewania, wyrażono opinie, że na ileś tam domów podłączonych do jednej kotłowni może się zdarzyć

niedogrzenie jednego lub kilku mieszkań. A niby dlaczego? Zadaniem odpowiedzialnych przedsięwzięcia jest tak przygotować urządzenia centralnego ogrzewania, aby wszystkie mieszkania posiadały właściwą temperaturę, nawet wówczas, jeśli w tym celu potrzebne są generalne remonty czy przebudowa urządzeń. Lokatorzy, którzy przecież płacą za ogrzewanie, słusznie domagają się aby w ich mieszkaniach nie było mniej, niż plus 18 st. C. Zresztą gwarantuje to odpowiednie zarządzenie.

Zdarzają się też inne przypadki. Oto z małą raczej uzasadnionych powodów wyłącza się ogrzewanie. Na jedną noc, lub kilka. Tak działo się np. podczas zimy 1967/68 na osiedlu „Grunwald I”. Również w listopadzie i grudniu ub. r. kaloryfery w niektórych domach

TO JEST PROBLEM

tęgo osiedla były kilkakrotnie zimne. Ponoć — w tym przypadku — kotłownia otrzymała nieodpowiedni opał. Takie usterki, doświadczenia się jest, niestety, dość powszechne.

W całej tej sprawie nie szukamy przykładów, których podstatkiem mają mieszkańcy różnych domów. Chodzi głównie o to, że od wielu lat powtarzają się te same niedociągnięcia i niewiele zmienia się na lepsze, a jeżeli nawet tak, to poprawa jest minimalna. Obecna zima potwierdza naszą tezę, gdyż w okresie niedawnych mrozów nie było dnia, by nie meldowano nam o jakiejś awarii. To pękł zawór, to gdzieś zepsuły się radiatorzy czy główne magistrale, zapowietrzały się kaloryfery, znów nie dowiedzieli koku itp. itp.

I jeszcze jedno dziwne zjawisko. Otóż w grudniu ub. r., choć jeszcze nie było bardzo mroźno, w niektórych mieszkaniach temperatura nie przekraczała plus 16 st. C. Niejednokrotnie wzywano konserwatorów, którzy tu i ówdzie coś naprawiali, lecz po odejściu temperatura nadal utrzymywała się na niskim poziomie. Gdy mróz był silniejszy, w tych właśnie mieszkaniach było ciepło. A więc jednak w tym przypadku, ogrzewanie zależało nie od wad urządzeń, lecz od czystej dobrej woli?

Wydałoby się, że powoła nie do życia przed ponad dwoma laty specjalistycznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej powinno uchronić mieszkańców od tego rodzaju niedociągnięć. Tymczasem niewiele poprawiło się od chwili, gdy odpowiedzialnymi za urządzenia c.o. były nie specjaliści z zarządu budynków mieszkalnych. Wprawdzie i wówczas rola się od interwencji, jednak wydaje się, że reagowanie na nie nie było szybkie i skuteczne. Po prostu — skargi zgłaszane w administracjach domów mieszkalnych do cierały szybko do DZBM-ów lub im podległych kotłowni. Aktualnie ADM-y chyba nie

bardzo przejmują się zgłaszanymi interwencjami. Wszystkie przecież kłopoty ma likwidować MPEC.

Wspomniane niedociągnięcia, m. in. trzecia kolejna przerwa w do pływ ciepła do mieszkań na Ratajach, powinny stać się sygnałem dla tych, od których zależy należyte działanie urządzeń centralnego ogrzewania oraz elektrociepłowni. Nadszedł już chyba czas, aby za wszystkie usterki z zawsze odpowiadało w całej pełni powołane do tego celu MPEC. Nie można w nieskończoność stosować uników i zrzucać winy na różnych wykonawców. MPEC istnieje w naszym mieście wystarczająco długo, by doświadczyć do sprawnej działalności. Jeśli tu i ówdzie istnieją trudności nie do pokonania, pomóc powinni gospodarze miasta.

Nie może się też tak dziać, że pewne ważne decyzje podejmuje się zbyt późno. A tak właśnie było w sprawie Rataj. Dopiero, gdy w ciągu dwóch tygodni zanotowano trzęsawicę awarii, postanowiono powołać coś w rodzaju pogotowia technicznego. Fachowcy z „Hydrobudowy 7” mają teraz czuwać w każdej noc. To lepiej, że późno, niż wcale. Być może, dałoby się wielu kłopotów uniknąć — tu i gdzie indziej, gdyby podobne decyzje podejmowano w porę.

ANNA SIEKIEJSKA

odpowiadamy

Inż. Stanisław Filip — Prosimy o przybycie do naszej redakcji, Dział Łączności z Czytelnikami, ul. Grunwaldzka 19, p. 59. (2679)

A. Pigłowski, ul. Garbary — Radzimy zwrócić się do Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Ratajczaka. Tam otrzyma Pan wyczerpujące informacje. (128)

Grono entuzjastów lotów kosmicznych — Takie informacje otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Prasowej. (135)

Czytelniczka Kasia — W każdej bibliotece, a przede wszystkim w Uniwersyteckiej, znajdzie Pani „Informator” dla kandydatów do szkół wyższych. (129)

Marian Olada — Radzimy Panu pofatygować się do Opery Poznańskiej. Znajdują się tam specjaliści, którzy może poza godzinami pracy wykonali by dla Pana opisane rzeczy. A może który z poznańskich fryzjerów mógłby w tym pomóc? (3002)

Imprezy dziecięce pod choinką

Podczas karnawału bawią się nie tylko dorośli. Dla dzieci odbywają się choinki noworoczne, które niejednokrotnie przeradzają się w baliki.

W minioną sobotę, w świetlicy „Lechii” przy ul. Starolechkiej bawiło się 240 dzieci z Nowego Miasta. Organizatorem choinki noworocznej był Zarząd Oddziału Dzielnicy TPD. Konkretną pomoc przy urządzeniu imprezy dla najbardziej potrzebujących dzieci m. in. z Państwowego Domu Dziecka w Chartowie okazały także nie

tylko dla melomanów; 23.50 Spiewa Ornella Vanoni.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.45 — „W przededniu rewolucji” — „Ostatnie lata emigracji Lenina 1914-1917” — film dok. prod. radz.; 10-10.20 — Program dla szkół kl. IV: „U górników”; 10.55-11.35 — Program dla szkół kl. XI — Bertold Brecht: „Matka Courage i jej dzieci”; 12.45-13.20 — Przysposobienie rolnicze: „Rejonizacja upraw a kontraktacja”; 14.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Wkleśłość i wypukłość krzywej”; 16.35 — „Asymptoty ukośne”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Tradycje muzyczne Wielkopolski”; 17 — Telewizyjny Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Głód piosenki”; 20.40 — „W przededniu rewolucji” — Ostatnie lata emigracji Lenina 1914-1917 — film dok. prod. radz.; 21.45 — „Próby”; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika TV (powt.).

ŚRODA: 9.55 — Program dla szkół — Fizyka kl. VIII — „Volty i ampery”; 10.25 — „Toni” — fab. film franc.; 11.55 — Program szkolny — Chemia kl. VII — „Świat atomów i cząstek”; 15 — Matematyka w szkole — „Rodzaje izometrii” cz. II; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; „Kolo”; 16.05 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; „Pole powierzchni”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Z 6b to sam”; przed kamerami A. Stodowy; 17 — Dla młodych widzów — „Związek Zielonego Zeszytu”; 17.20 — Telekam; 17.30 — „Nowiny”; Magazyn Postępu Rolniczego; 18 — Encyklopedia Wielkopolska; 18.15 — Z cyklu: „Sylwetki X Muzy”; — T. Szymigielówna; 18.45 — Mag. Medyczny; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Polska pieśń ludowa”; 20.35 — Światowid; 21.05 — „Toni” fab. film franc.; 22.24 — Dziennik; 22.40 — PKF; 22.55 — Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Po balu Czytelników „Głosu”

Nasze doroczne spotkanie z Czytelnikami przy muzyce i tańcu należało, jak zwykle, do najsympatyczniejszych imprez karnawalowych w Poznaniu. Niemalże wpływ na to ma rodzinna atmosfera i bez troski nastrój panujący na każdym balu Czytelników „Głosu Wielkopolskiego”. Zsługa w tym również całej załogi „Adrii”, która minionej soboty zasłużyła na piątą za swą ofiarną pracę.

Prawdziwym mocnym uderzeniem był występ młodzieżowego zespołu „Niebiesko-Czarnych”. Przybyli do nas w nocy, bezpośrednio z występów w Jarocinie, namęczyli się nieco przy zainstalowaniu aparatury (przysłowiowa złośliwość przedmiotów martwych dała o sobie znać), a potem zademonstrowali mocne uderzenie, które ogłuszyło czytelników, szczególnie tych, którzy urodzili się w pierwszej połowie 20 wieku. Tym którzy już odzyskali równowagę



Solistka „Niebiesko - Czarnych” Adriana Rusowicz zademonstrowała swoje możliwości wokalistyczne i najnowszy krzyk mody — suknie do połowy łydki.



Tradycyjny bal Czytelników „Głosu” był jak zwykle okazją do spotkania w miłym zabawowym nastroju, przyjaciół naszego pisma.

Kiekrza, PZG „Kawiarium”, Międzynarodowym Targom Poznańskim, dyrekcji „Kwiaciarni” i gospodarzom lokalu „Adrii” — serdecznie dziękujemy w imieniu wszystkich zdobywców rozlosowanych nagród.

Parkiet był pełen do ostatniego taktu w wykonaniu orkiestry Zygmunta Polczyńskiego, która im bliżej końca balu tym częściej zapominała o przysługujących jej przerwach na odpoczynek.

Do zobaczenia za rok. (b)

Udana to była zabawa. Przez kilka godzin do tańca przygrywała orkiestra ZMS z „Lechii”. Dzieci otrzymały też słodkie upominki oraz rozmaite gry towarzyskie i książki.

Po raz pierwszy główny organizator — TPD pokusił się o urządzenie imprezy dla tak dużej liczby dzieci. Okazało się, że było to słuszne posunięcie. Tego baliku dzieci na pewno tak prędko nie zapomną.

Również miło upłynął czas na noworoczną choinę dzieciom pracowników Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu. Tym razem zamiast tradycyjnych słodyczy dzieci otrzymały książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem po 10 zł. W imprezie uczestniczyły też dwie sieroty z Państwowego Domu Dziecka w Chartowie. W imieniu całej załogi wręczono im książeczki mieszkaniowe PKO z wkładem po 10.500 zł. każda. (a)

Wobec licznych pytań informujemy, że organizowany przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich repertoriary

Bal Prasy 1969

odbędzie się tradycyjnie w salach „Adrii” już w sobotę, 1 lutego br.

Informacji udziela Sekretariat SDP, ul. Grunwaldzka 19, pok. 24.



Wojciech Korda z „Niebiesko-Czarnych”.

Fot. (3) — H. Kamza

INFORMUJEMY

„Panorama spraw międzynarodowych i politycznych w 1968 r.” — to tytuł dzisiejszej prelekcji red. L. Wachalskiego o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 39.

Plenarne zebranie przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty, St. Rynek 90.